Kurier Szczeciński

WTOREK, 8 WRZEŚNIA 1970 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 210 (8086) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Dalsze zaostrzenie kryzysu jordańskiego

Ultimatum terrorystów palestyńskich

Rząd Szwajcarii pierwszy ugiął się przed szantażem

AGENCJE prasowe pełne są doniesień, wskazujących, że sytuacja w Jordanii jest coraz poważniejsza, a kryzys w stosunkach między Palestyńczykami i Husajnem komplikuje się. Rzecznicy Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny w Bejrucie i Ammanie wysunęli szereg żądań pod adresem Szwajcarii, W. Brytanii, Izraela i Stanów Zjednoczonych, od spełnienia których uzależniają uwolnienie pasażerów dwóch samolotów, które wylądowały w Jordanii. W Kairze władze egipskie umożliwiły odlot do Rzymu pasażerów olbrzymiego samolotu „Jumbo", który został wysadzony w powietrze przez komandosów.

PARYŻ PAP. Agencja Reutera donosi z Ammanu, że w stolicy Jordanii doszło w poniedziałek do gwałtownej wymiany strzałów między komandosami a służbą bezpieczeństwa. Padło wielu zabitych i rannych.

ZAWARTE przed paru dniami prowizoryczne porozumienie między Palestyńczykami a Husajnem zostało de facto przekreślone. Zdaniem obserwatorów, sprawa uprowadzonych samolotów pogłębi obecny kryzys w Jordanii i może doprowadzić do wybuchu krwawych walk.

W AMMANIE i Bejrucie odbyły się konferencje prasowe rzeczników Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, którzy oświadczyli, że kobiety i dzieci z uprowadzonych samolotów szwajcarskiego i amerykańskiego, które wylądowały na terytorium Jordanii, zostaną uwolnione. Aby jednak mężczyźni z uprowadzonych samolotów znaleźli się na wolności, muszą być spełnione następujące warunki:

1. UWOLNIENIE przez władze szwajcarskie trzech komandosów palestyńskich, którzy w ubiegłym roku zostali skazani na kary 12 lat więzienia za dokonanie ataku na samolot izraelski na lotnisku w Zurichu;
2. UWOLNIENIE przez władze brytyjskie Leili Khaled, która brała udział w niedzielę w nieudanej próbie uprowadzenia samolotu izraelskich linii lotniczych „El Al";
3. UWOLNIENIE przez władze izraelskie dwóch Algierczyków, którzy zostali aresztowani w ubiegłym miesiącu podczas postoju brytyjskiego samolotu na lotnisku w Tel Awiwie;
4. UWOLNIENIE przez władze izraelskie pewnej liczby partyzantów palestyńskich, znajdujących się w izraelskich więzieniach;
5. UWOLNIENIE przez władze amerykańskie Sirhana, który skazany został na karę śmierci za zabójstwo senatora Roberta Kennedy'ego.

KOMANDOSI palestyńscy ostrzegli, że jeśli żądania ich nie zostaną spełnione w ciągu 72 godzin, to oba samoloty będą wysadzone w powietrze.

RZĄD szwajcarski pierwszy zdecydował się przyjąć żądania komandosów i ogłosił, iż wypuści na wolność trzech Palestyńczyków znajdujących się w więzieniu w Zurichu.

Już drugą noc spędzili na lotnisku pasażerowie porwanych samolotów

LONDYN PAP. Dwa uprowadzone samoloty — szwajcarski i amerykański — znajdują się nadal na lotnisku opanowanym przez Arabów palestyńskich w odległości 50 km na północ od Ammanu. Na obu samolotach wywieszono flagi palestyńskie. Dziennikarzom nie wolno się zbliżać do lotniska.

Całe lotnisko w promieniu 3 km otoczone jest przez armię jordańską. Zgromadzono tutaj około 100 czołgów i samochodów opancerzonych.

Przeszło 150 zakładników z 2 uprowadzonych samolotów spędziło drugą noc na lotnisku, 127 kobiet, dzieci i osób w starszym wieku zwolniono.

NRF wzmacnia ochronę lotnisk

BONN PAP. Po niedzielnej serii uprowadzeń samolotów pasażerskich, na lotniskach zachodnioniemieckich wprowadzono w poniedziałek dodatkowe środki bezpieczeństwa. Zachodnioniemiecki minister Transportu i Poczt Georg Leber zakomunikował w Bonn, że środki bezpieczeństwa będą jeszcze bardziej wzmocnione.

Podczas gdy po zamachu arabskich komandosów Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny na izraelski samolot pasażerski w kwietniu br. w Monachium rozciągnięto specjalny nadzór policyjny jedynie na arabskie i izraelskie samoloty, obecnie nadzorem tym objęto wszystkie samoloty przybywające z zagranicy lub odlatujące za granicę.

We Frankfurcie nad Menem i w Monachium uruchomiono specjalne sondy elektroniczne, przy pomocy których prześwietlano pasażerów w celu ujawnienia ukrytych przedmiotów metalowych, np. broni palnej lub granatów.

Odwet bojówek żydowskich?

PARYŻ PAP. Paryski korespondent DPA zamieszcza informację o ultimatum „Żydowskiej Organizacji Bojowej" pod adresem organizacji Arabów palestyńskich. W ultimatum tym bojówki żydowskie domagają się uwolnienia w ciągu 48 godzin wszystkich zakładników uprowadzonych przez ekstremistyczną organizację palestyńską. W przeciwnym wypadku mają być podjęte akcje zbrojne przeciwko organizacjom palestyńskim działającym w Europie.

DO MURMAŃSKA zawinął lodołamacz amerykański, który zabierze na swoim pokładzie kabinę „APOLLO" wyłowioną przez radzieckich rybaków na wodach Zatoki Biskajskiej. Jest to kabina użyta podczas prób przeprowadzanych w ramach programu „APOLLO" realizowanego przez ośrodek lotów kosmicznych w Houston (USA). Na zdjęciu: załadunek kabiny na pokład lodołamacza.

CAF — PI — telefoto

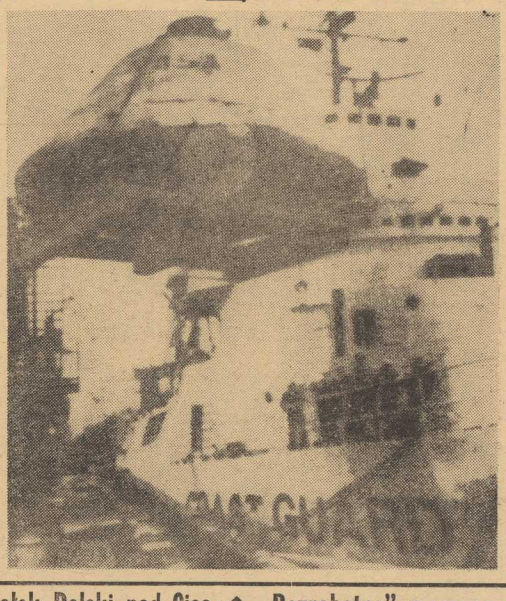

W przededniu 26 rocznicy zwycięstwa rewolucji socjalistycznej

Bułgaria w odświętnej szacie

SOFIA PAP. W środę, 9 września, naród bułgarski będzie obchodził swoje wielkie święto — 26 rocznicę zwycięstwa rewolucji socjalistycznej. Z tej okazji stolica Bułgarii, jak również wszystkie miasta i wsie kraju przybrały odświętną szatę.

SOFIA tonie w powodzi narodowych i robotniczych flag. Na centralnych placach i ulicach widnieją pomysłowe barwne plansze i transparenty, obrazujące 26-letni dorobek kraju.

W środę odbędzie się — zgodnie z tradycją — wielka manifestacja ludności stolicy.

Ludzie pracy Bułgarii — załogi fabryk, pracownicy instytucji, rolnicy, młodzież — już od kilku dni zbierają się wieczorami na uroczystych akademiach, wieczornicach, spotkaniach z zasłużonymi w walkach o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju działaczami. W Sofii rozpoczął się bogaty cykl koncertów na otwartym powietrzu. Wieczorem miasto jest rzęsiście oświetlone girlandami różnokolorowych żarówek.

Do Sofii z różnych stron kraju napływają informacje o realizacji czynów produkcyjnych, podjętych na cześć rocznicy, o uruchomieniu nowych zakładów przemysłowych, nowych obiektów socjalnych i kulturalnych.

Powołanie nowych docentów w Politechnice Szczecińskiej

MINISTER Oświaty i Szkolnictwa Wyższego powołał ostatnio w Politechnice Szczecińskiej 3 docentów.

Dr Danuta Sławińska, absolwentka Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, powołana została na docenta w Instytucie Fizyki. Dotąd pracowała w Katedrze Fizyki WSR w Szczecinie w dziedzinie chemii luminescencji. W Instytucie Inżynierii Lądowej powołany został na docenta dr inż. Jerzy Dorobczyński, absolwent Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie. Stopień doktora nauk technicznych uzyskał w Politechnice Szczecińskiej w 1965 r. Na stanowisko docenta w Instytucie Budowy Maszyn mianowany został dr inż. Janusz Birkenfeld, również absolwent Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie. Stopień doktora nauk technicznych uzyskał w 1965 roku na Politechnice Śląskiej, obecnie pracuje w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej okrętów.

Polski poniedziałek na Targach w Brnie

BRNO PAP. Poniedziałek był na Międzynarodowych Targach Przemysłu Maszynowego w Brnie dniem polskim. 7 bm. przybyła tu liczna delegacja polskiego przemysłu z ministrami Przemysłu Maszynowego i Ciężkiego — Januszem Hrynkiewiczem i Franciszkiem Kalmem oraz wiceministrem Przemysłu Chemicznego — Maciejem Wirowskim. Odbyli oni rozmowy z przewodniczącym Federalnego Komitetu do Spraw Przemysłu Jindrzichem Zahradnikiem i z przedstawicielami kierownictw Ministerstw Przemysłu Czech i Słowacji. Również dyrektorzy zjednoczeń i inni członkowie delegacji rozmawiali na temat rozszerzenia wzajemnej współpracy przemysłowej.

Jak się przewiduje, wkrótce po targach dojdzie do finalizacji rozmów na temat koordynacji planów rozwoju gospodarczego Polski i CSRS na lata 1971—1975.

Kooperacja przemysłowa między Polską i CSRS — jak się ocenia w Brnie — wkracza obecnie na nowe tory. Polskie pawilony, a zwłaszcza stoiska „Polimexu" i „Pol-Motu", występujące z konkretną ofertą kooperacyjną, są coraz częściej odwiedzane przez czechosłowackich partnerów, interesujących się wzajemnym podziałem pracy. Przypuszczalnie już w Brnie dojdzie do skonkretyzowania bardzo istotnych rozmów na temat podziału produkcji w przemyśle motoryzacyjnym.

Polski poniedziałek w Brnie przyniósł również szereg kontraktów z CSRS, których łączna wartość przekracza już 50 mln zł dew. Miłośników motoryzacji zainteresuje fakt zakupu 4000 samochodów osobowych „Skoda".

Igrzyska Olimpijskie w statystyce

Więcej działaczy niż zawodników

W OSTATNICH LATACH wiele mówi się o olimpijskim „gigantyzmie". Rzeczywiście, każda kolejna olimpiada gromadzi na starcie coraz więcej uczestników. Rośnie także liczba działaczy, towarzyszących ekipom oraz sprawozdawców prasowych.

Organ MKOl „Revue Olympique" opublikował ciekawą statystykę. Wynika z niej, że ostatnie igrzyska w Grenoble i Meksyku były pod tym względem rekordowe. Na ostatnich olimpiadach zimowych ilość działaczy była np. większa, niż zawodników. W 1964 roku w Innsbrucku było 933 sportowców i 1 137 działaczy, a w 1968 r. — w Grenoble 1 293 zawodników i 2 338 działaczy.

Z każdą olimpiadą także liczba przedstawicieli prasy, radia i telewizji jest coraz większa. W 1936 roku w Berlinie było 615 przedstawicieli prasy, w 1948 r. w Londynie — 1371, w 1952 r. — w Helsinkach 1482, w 1956 r. w Melbourne — 886, w 1960 w Rzymie — 1126, w 1964 w Tokio — 1268, w 1968 w Meksyku — 2217.

Narkomania wśród żołnierzy USA

WASZYNGTON PAP. W szeregach amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego w Wietnamie Południowym szerzy się narkomania. Żołnierze coraz częściej zażywają najsilniejszego i najniebezpieczniejszego narkotyku — heroiny.

O problemach tych poinformował w poniedziałek przedstawiciel amerykańskiego dowództwa w Sajgonie. Agencje informacyjne donoszą, że narkomania wśród żołnierzy USA w Wietnamie Południowym rozwinęła się w ostatnich latach do tego stopnia, że dowództwo zmuszone było przeprowadzić specjalną akcję wyjaśniającą.

Wyniki przeprowadzonych dochodzeń utrzymywane są co prawda w tajemnicy, jednak powszechnie wiadomo, że żołnierze amerykańscy, napotykający na rosnący opór patriotów i zdający sobie sprawę z bezecnowości przebywania na ziemi wietnamskiej, próbują uciec od rzeczywistości zażywając narkotyki.

Dziś w numerze: ◆ Nie rezygnować z szansy ◆ Kawałek Polski nad Cisą ◆ „Bezrobotna" maszyna ◆ Kup pan małpę...

Prezentacja polskiego przemysłu i handlu

Przed Targami Krajowymi „Jesień-70"

(Korespondencja własna „Kuriera")

— 13 WRZEŚNIA rozpoczynają się kolejne 26 Targi Krajowe — Jesień-70. Targowa stolica — Poznań kończy już intensywne przygotowania do tej wielkiej imprezy handlowej. Wszyscy z ogromnym zainteresowaniem oczekujemy kolejnej prezentacji przemysłu artykułów powszechnego użytku, od niej bowiem zależeć będzie zaopatrzenie sklepów już w IV kwartale br. oraz w I półroczu r. 1971.

W TEGOROCZNEJ jesiennej ekspozycji targowej znajdzie się 85 tys. wzorów artykułów spożywczych i przemysłowych. Zostaną one rozlokowane w stoiskach, dla których przeznaczono około 85 tys. m kw. powierzchni. Miejsca więc powinno być dosyć dla przedstawienia towarów w najwłaściwszym układzie, branżowym i asortymentowym. Wystawcy obiecują spełnić postulat eksponowania towarów w zestawieniu problemowym niezależnie od różnych pionów produkcyjnych. Pewne grupy towarów będą więc przedstawiane kompleksowo pod kątem zbliżonych do siebie dziedzin użytkowania, takich np. jak wyposażenie wnętrz mieszkalnych, czy skompletowanie sprzętu turystycznego.

W NIEKTORYCH dziedzinach przemysłu lekkiego osiągnęliśmy już, np. w odzieży, włókiennictwie, częściowo obuwnictwie znaczne nasycenie rynku. Należy się więc spodziewać, że jesienna oferta targowa wykaże dalszy postęp pod względem różnorodności produkcji i doboru asortymentowego. Od tego bowiem zależeć będzie w znacznej mierze powyśmy przebieg targowych transakcji. Dużo uwagi przywiązuje się również do coraz lepszej jakości prezentowanych towarów.

W tegorocznej ekspozycji spory nacisk kładzie się na właściwą informację dla klientów przy prezentacji towarów. Chodzi tu o informacje dotyczące sposobów użytkowania poszczególnych wyrobów, ich przeznaczenia, konserwacji, przechowywania itp. Producenci zostali zobowiązani do zaopatrzenia eksponatów w wyczerpujące oznaczenia, instrukcje, materiały informacyjne, a także do prowadzenia na targach pokazów i demonstracji wyrobów.

W GIEŁDACH przemysłu lekkiego weźmie udział 106 przedsiębiorstw kluczowych oraz 234 zakłady spółdzielcze i przemysłu terenowego. Ich oferty obejmą wyroby przemysłu dziewiarskiego i pończoszniczego, odzieżowego i skórzanego, tkanin technicznych, przemysłu bawełnianego i filcowego. Przemysł ciężki i maszynowy przedstawi m.in. sprzęt motoryzacyjny, sportowo-turystyczny (w problemowej ekspozycji autentycznego biwaku), aparaturę oświetleniową, artykuły elektrotechniczne, wyroby przemysłu optyczno-precezyjnego, urządzenia gospodarstwa domowego, kuchnie i piece, naczynia kuchenne i stołowe, nakrycia, narzędzia itp. Bardziej pomyślano w tym roku o potrzebach odbiorcy wiejskiego. Ekspozycje PREDOMU, MEDOMU i ELGOSU mieć będą specjalne stoiska informacyjne udzielające porad i informacji technicznych.

WŚRÓD MEBLI, prezentowanymi łącznie z innymi artykułami stanowiącymi wyposażenie mieszkań pobaczymy 45 nowych zestawów mieszkaniowych i ok. 150 mebli pojedynczych.

Na ofertę towarów spożywczych złożą się jak zwykle artykuły cukiernicze, przetwory owocowo-warzywne, jajczarsko-drobiarskie, zbożowo-młynarskie oraz koncentraty spożywcze. Duży będzie również asortyment ryb mrożonych i świeżych oraz konserw rybnych. Akcja degustacji ryb zostanie na targach jesiennych znacznie rozszerzona.

Tradycyjnie już na Targach Krajowych Jesień-70 przeprowadzony zostanie konkurs jakości i estetyki towarów pn. **„Dobre, ładne, poszukiwane".**

K. KULIG

Wizyta dyrektora departamentu MKiS

7 BM. PRZEBYWAŁ w naszym województwie dyrektor Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki, Edward Kopyt, który spotkał się z pracownikami Wydziału Kultury Prez. WRN i kierowniczym aktywem WDK oraz złożył wizytę w Szczecińskim Towarzystwie Kultury. Przedmiotem rozmów były aktualne problemy upowszechniania kultury w województwie szczecińskim, polityki imprezowej, rozwoju jednolitej sieci placówek k.o

Dyrektora Edwarda Kopyta przyjął przewodniczący Prezydium WRN Marian Lempicki, a także kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR Bolesław Klimczyk.

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Rekord świata w pływaniu

WCZORAJ, w trzecim dniu XII pływackich mistrzostw Europy rozgrywanych na pływalni Bernado Piornelle odbyły się 4 finały. Stały one na dobrym poziomie i przyniosły nowy rekord świata oraz rekord Europy. A oto zdobywcy medali:

KOBIETY:

100 m st. dow.: 1). Gabrielle Wetzko (NRD) — 59,6. 100 m st. klas.: Galina Stiepanowa (ZSRR) — 1.15,6.

MĘŻCZYŹNI:

100 m delfinem: 1) Hans Lampe (NRF) — 57,5 (rek. Europy), 2) Udo Poser (NRD) — 57,7 (rek. NRD). 3) Władimir Nemszilow (ZSRR) — 58,0; 400 m dow. 1) Gunnar Larsson (Szwecja) — 4.02,6 (rek. świata). 2) Hans Fassnacht (NRF) — 4.03,0 (rek. NRF).

Startujący w I serii eliminacyjnej wyścigu na 400 m st. dow. Zbigniew Pacelt zajął 3 miejsce w czasie 4.57,1 i nie zakwalifikował się do finału. Również Jacek Krawczyk, który startował w 2 serii odpadł. Uzyskał on czas 5.01,0 zajmując w przedbiegu 5 miejsce.

J. Żmijewski zdyskwalifikowany

W ZWIĄZKU z zakończonymi dochodzeniami w sprawie usiłowania naruszenia obowiązujących przepisów celno-dewizowych przez piłkarza Janusza Żmijewskiego Zarząd Wojskowego Klubu Sportowego „Legia" biorąc pod uwagę dotychczasową nienaganną postawę tego zawodnika ukarał go jednoroczną dyskwalifikacją oraz zakazem wyjazdów zagranicznych.

POKRÓTCE

PODCZAS zawodów lekkoatletycznych na tartanowej bieżni w Osnabrueck Gerhard Metz (NRF) wyrównał rekord Europy w biegu na 100 m. uzyskując wynik 10,0. Siła wiatru wynosiła 1,8 m/sek.

* * *

MIĘDZYPAŃSTWOWE spotkanie lekkoatletyczne Finlandia — Szwecja zakończyło się zwycięstwem Finów 227:182.

W rzucie oszczepem zwyciężył Nevala (Finlandia) — 92.64. Drugie miejsce zajął rekordzista świata Kinnunen (Finlandia) — 87,96.

W rzucie dyskiem Bruch (Szwecja) uzyskał 62.08. W skoku o tyczce zwyciężył Isaksson (Szwecja) — 5.20.

* * *

W MIĘDZYNARODOWYM meczu koszykówki kobiet, rozegranym wczoraj w hali AWF, nasza kadra narodowa pokonała II-ligową drużynę radziecką „Instrostroj" z Kiszyniowa 69:58 (37:32).

Dziś w TV

Dzień bułgarski

WARSZAWA PAP. Z okazji zbliżającego się święta narodowego Ludowej Republiki Bułgarii, wtorek 8 września jest na ekranach polskiej TV „dniem bułgarskim".

Nasi telewizyjni goście przygotowali dla polskich widzów kilka interesujących pozycji. W godzinach wieczornych wyświetlony będzie muzyczny film produkcji bułgarskiej TV pt. „Złoty Orfeusz" a także filmy dokumentalne: „W warneńskiej stoczni" i „Nowy krajobraz". Ponadto wystąpi goszczący obecnie w Polsce zespół pieśni i tańca Bułgarskiej Armii Ludowej, a życiu młodzieży bratniego kraju poświęcona będzie część „Telewizyjnego Ekranu Młodych".

W godzinach wieczornych przemówienie wygłosi ambasador LRB w Polsce Nikołaj Czernew.

Program zapowiada Edyta Wojtczak w towarzystwie swego kolegi z bułgarskiej TV Daniela Iliewa.

Wczoraj w kraju

● W ZWIĄZKU z 26 rocznicą wyzwolenia Bułgarii W. Gomułka, M. Spychalski i J. Cyrankiewicz przesłali depeszę gratulacyjną do przywódców LRB — T. Żiwkowa i G. Trajkowa. Z tej samej okazji depesze do Bułgarii przesłali: minister Spraw Zagranicznych PRL, Centralna Rada Związków Zawodowych oraz Krajowa Rada Kobiet.

● W KOMITECIE Centralnym PZPR odbyła się 7 bm. narada sekretarzy ekonomicznych KW partii, poświęcona głównie sprawom realizacji tegorocznych zadań narodowego planu gospodarczego oraz postępom prac nad wprowadzaniem w życie nowego systemu bodźców ekonomicznych. Obradom przewodniczył Bolesław Jaszczuk.

● Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła wczoraj do Polski delegacja Zgromadzenia Narodowego Francji z przewodniczącym Zgromadzenia — Achille Peretti. W pierwszym dniu pobytu w Warszawie parlamentarzyści francuscy spotkali się z marszałkiem Sejmu Cz. Wycechem, zwiedzali stolicę, złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

● W POLSKIM Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie rozpoczęła się w poniedziałek dwudniowa sesja naukowa, poświęcona 25 rocznicy układów poczdamskich i problemom bezpieczeństwa Europejskiego. Inauguracyjne przemówienie wygłosił minister Spraw Zagranicznych Stefan Jędrychowski.

Nowe zakupy filmowe

BYWALCY kin studyjnych i dyskusyjnych klubów filmowych będą mieli okazję zapoznać się z interesującym dziełem francuskiego reżysera Jeana Luc Godarda pt. **„Szalony Piotruś"**. Fabuła filmu zaczerpnięta z kryminalnej powieści Lionela White'a przedstawia młodego mężczyznę z mieszczańskiego środowiska, który porzuca dom i z przypadkowo poznaną, zamieszaną w gangsterską aferę dziewczyną, ucieka na samotną wyspę. Jak zwykle u Godarda, perypetie bohatera są pretekstem do ukazania bardzo osobistej wizji świata. W rolach głównych występują Jan — Paul Belmondo i Anna Karina.

Parę popularnych amerykańskich aktorów, Elizabeth Taylor i Richarda Burtona, zobaczymy w barwnym szerokoekranowym dramacie psychologicznym reżyserii Josepha Loseya opatrzonym tymczasowym tytułem **„Boom!"** Na podstawie utworu Tennessee Williamsa twórca przedstawia alegoryczny obraz współczesnej Ameryki, ukazany na przykładzie fizycznej i moralnej degradacji bogaterki — milionerki sprawującej rządy absolutne na wysepce na Morzu Śródziemnym.

W naszej filmotece znajdzie się nagrodzony na tegorocznym MFF w Cannes węgierski film Istvana Gaala **„Sokoły"**. Treścią jest przyjazd młodego naukowca do położonej na odludziu stacji ornitologicznej. Jednak bardziej pasjonujące od życia ptaków, okaże się dla niego życie mieszkających tu ludzi, ślepo podporządkowanych kierownikowi stacji.

Z nowości kinematografii radzieckiej kupiliśmy **„Białe słońce pustyni"** — film przygodowy, łączący konwencję westernu z humorem, oscylującym ku grotesce. Pokazuje on, jak w czasie wojny domowej pewien czerwonoarmista konwojuje przez pustynię harem herszta basmaczów, który za wszelką cenę chce odzyskać swoje żony.

Dla dziesięciej widowni przeznaczona jest barwna radziecka bajka **„Wawra o długich warkoczach"**. Akcja filmu rozgrywa się w baśniowym królestwie, którego władca popada w konflikt z carem podwodnej krainy. Film odznacza się efektownymi zdjęciami trickowymi.

Na naszych ekranach znajdzie się także jugosłowiański film psychologiczno-obyczajowy **„Lilika"**. Bohaterką jest jedenastoletnia dziewczynka mieszkająca z matką i ojczymem. Atmosfera rodzinnego domu uświadamia jej, że nie jest nikomu potrzebna. Wydaje jej się więc, że lepiej będzie w domu dziecka, ale i tam spotyka ją rozczarowanie.

(mch)

Kariera ceramicznych płytek elewacyjnych

WARSZAWA PAP. Błyskawiczną karierę robią w budownictwie ceramiczne płytki elewacyjne. Jeszcze niedawno rodziła się koncepcja „kolorowych domów", a obecnie nie trudno je spotkać na placach budów. Domy z elewacjami wyłożonymi kolorowymi płytkami ceramicznymi produkują „fabryki domów" w Żorach, a do końca bieżącego roku otrzyma je również Warszawa, Łódź i niektóre inne większe miasta.

Producentem ceramicznych płytek elewacyjnych są na razie dwa zakłady, w Opocznie i Suchedniowie. W dalszych ośmiu rozrzuconych na terenie całego kraju prowadzone są przygotowania do uruchomienia produkcji. Przemysł ceramiki budowlanej liczy się z ogromnym wzrostem zapotrzebowania na te materiały.

Ogromną karierę zawdzięczają ceramiczne płytki elewacyjne swoim zaletom. Spełniają one bowiem prawie wszystkie wymagania, jakie stawiają budowlani nowoczesnym materiałom elewacyjnym. Są lekkie, tanie, trwałe, kolorowe i przydatne w budownictwie uprzemysłowionym. Zastosowanie ich w skali masowej pozwoli zlikwidować bardzo uciążliwe roboty elewacyjne.

Torby „Galanterii" warte medalu

CO ROKU z okazji odbywających się w Poznaniu targów krajowych ogłaszany jest konkurs na najatrakcyjniejsze wyroby pn. „Dobre, ładne, poszukiwane". Wśród producentów ubiegających się o wyróżnienie na tegorocznych targach, zdajdzie się szczecińska spółdzielnia „Galanteria". Zgłosiła ona do konkursu 13 wzorów toreb i neseserów. Podczas wstępnej selekcji w Krajowym Związku Spółdzielni Galanteryjnych i Skórzanych odrzucono 7 wzorów, a na pozostałe 6 spółdzielnia ubiegać się będzie o medale i dyplomy. Do konkursu dopuszczono: neseser, torbę podróżną i 4 torebki damskie. Wśród wzorów odrzuconych znalazły się bardzo praktyczne składane torby damskie i męskie wykonane z tkaniny galanteryjnej. Nie wiemy czym kierował się KZSGiS podejmując tę decyzję, ale wydaje nam się ona niesłuszna, bo torby te są właśnie „dobre, ładne, poszukiwane".

„Galanteria" przystępuje do konkursu nie po raz pierwszy. Na ubiegłorocznych targach wiosennych zdobyła srebrny medal za torebkę młodzieżową, a za wysoką jakość i estetyczny wygląd 3 innych torebek — dyplom uznania. Jesteśmy przekonani, że i w tym roku „Galanteria" nie wróci z targów z „pustymi rękoma". Życzymy złotego medalu. (zdan)

POZNAŃ. Widok z lotu ptaka na gmach hotelu „Merkury".
CAF — Staszyszyn

Nietrzeźwi — najczęściej ofiarami rozbojów

WARSZAWA PAP. W nomenklaturze prawniczej słowem „rozbój" określa się zabór mienia połączony z przemocą, i to zarówno z użyciem siły czy niebezpiecznego narzędzia, jak i groźbą ich zastosowania.

CIEKAWE wnioski wypływają z analiz prowadzonych przez stołeczną MO. Bezsporny okazał się fakt ścisłej zależności rozboju od spożycia alkoholu. Przestępstwa te popełniane są bowiem nie tylko przez osoby będące pod wpływem alkoholu, lecz i na osobach mających spory jego procent we krwi. W ub. r. np. ponad połowa wszystkich ofiar rozboju znajdowała się w stanie nietrzeźwym. Ciekawe, że aż co trzeci napadnięty pił alkohol w towarzystwie późniejszych sprawców — często poznanych przypadkowo.

SPORYM ułatwieniem w wyborze „ofiary" jest szczera — po alkoholu — „słowiańska dusza", która nie tylko „stawia" lecz przy kieliszku zwierza się z tego, co posiada. Nie bez znaczenia jest też „gest" przy regulowaniu rachunku — demonstracyjne wyciąganie z kieszeni portfela. Pijany znajduje wtedy niejedno krotnie „opiekunów", którzy odprowadzając go do domu, zaciągają po drodze w ustronne miejsce, skąd powrót następuje najczęściej już bez „obciążenia" gotówką, dobrze — jeśli bez obrażeń ciała. Inną metodą jest stosowanie tzw. „wabika" — młodej, atrakcyjnej kobiety, która pod pretekstem wspólnego spędzenia czasu doprowadza zainteresowanego do miejsca, gdzie czeka już grupa „współpracowników".

Porą najbardziej sprzyjającą rozbojom są późne godziny wieczorne, a miejscem — puste uliczki i zakamarki, skwery i małe zieleńce. Sprawcami są zwykle młodzi ludzie w wieku 18—25 lat, najczęściej karani już za różnego rodzaju przestępstwa.

Rozbój jest przestępstwem mało „opłacalnym". Nie ma gwarancji, że napadnięty dysponuje pieniędzmi czy wartościowymi przedmiotami, a kary są wysokie. Bez względu na wartość zrabowanych przedmiotów wymierzana jest kara od 3 do 5 lat pozbawienia wolności.

Wykrywalność sprawców rozbojów jest bardzo duża — waha się od 80 do 100 procent.

Zdarza się, że ktoś zgłasza rozbój, którego nie było. Nieraz występuje to po przepiciu pieniędzy; ma to być „alibi" przed własną rodziną. Przypomnijmy, że jest to sprawa karalna i za takie wprowadzanie organów MO w błąd — przewiduje się karę do 2 lat pozbawienia wolności.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kopalnia Marcel" z Algieru z rudą,
m/s „Kopalnia Szczygłowice" z Safi z fosfatami,
s/s „Kielce" z Danii pod balastem,
s/s „Wieczorek" pod balastem z NRF,
m/s „Jelcz II" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Ziemia Gdańska" do Włoch via Swinoujście z węglem,
m/s „Kopalnia Moszczenica" do Hiszpanii z węglem,
s/s „Sławno" do Danii z węglem,
s/s „Zielona Góra" do Danii z węglem.

Przed świętem narodowym KRL-D

Phenian po 22 latach

PROKLAMOWANIE przed 22 laty Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej było rezultatem walki rewolucjonistów koreańskich skupionych w Partii Pracy, która — pod wodzą obecnego premiera Kim Ir Sena — przystąpiła do tworzenia, na wyzwolonej północnej części półwyspu, państwa o ustroju socjalistycznym.

POKOJOWY WYSIŁEK społeczeństwa KRL-D przerwany został w 1950 roku agresją Stanów Zjednoczonych. Rozpoczęła się okrutna wojna, najcięższa próba hartu i patriotyzmu dla zaskoczonego narodu.

Gdy wreszcie po trzech latach, 23 lipca 1953 roku podpisano historyczny rozejm w Panmundżonie, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, wykrwawiona, zniszczona, lecz niepokonana, otworzyła drugi rozdział w swej krótkiej historii. Rozdział pokojowego rozwoju.

Osiągnięcia tego kraju są tym bardziej imponujące, że dokonano ich w trudnych warunkach powojennych, przy rozbiciu na dwie części, z których jedną, południową, przekształcili Amerykanie w bazę wojskową. Zjednoczenie ojczyzny — to wielkie marzenie całego narodu, zarówno na Południu jak i na Północy, jest równocześnie najpoważniejszym zadaniem politycznym, jakie stawia sobie rząd KRL-D.

WSPÓLNE DĄŻENIA koreańskich patriotów torpedowane są przez Stany Zjednoczone i marionetkowy rząd Pak Dżong Hi. Od czasu zawarcia układów rozejmowych, ponad 80 tysięcy prowokacji zbrojnych zanotowały władze KRL-D — m.in. warto przypomnieć słynną aferę szpiegowską „Pueblo" czy też samolotu zwiadowczego „ES 121", który wtargnął na obszar powietrzny ludowej republiki z misją zbierania materiałów szpiegowskich.

Sąsiedztwo amerykańskich baz wojskowych rzuca cień na atmosferę pokojowego rozwoju KRL-D. Naród koreański, narażony na nieustanną niebezpieczeństwo, zmuszony jest do intensywnego wysiłku obronnego. Nad suwerennością, nienaruszalnością granic czuwa nie tylko Koreańska Armia Ludowa, lecz także potężny system obronny obejmujący całe społeczeństwo.

W DNIU święta narodowego przesyłamy bratniemu narodowi koreańskiemu życzenia dalszych osiągnięć w budowie socjalizmu i rychłego zjednoczenia kraju, który zapłacił tak wysoką cenę za wolność i godność narodową.

(MW)

KONFERENCJA W SPRAWIE UPROWADZENIA SAMOLOTÓW

◆ Amerykański sekretarz stanu William Rogers zorganizował w poniedziałek konferencję dyplomatyczną, poświęconą sprawie uprowadzenia samolotów przez grupę ekstremistów palestyńskich. Wzięli w niej udział dyplomaci W. Brytanii, NRF, Szwajcarii i Izraela. Rzecznik Departamentu Stanu zakomunikował, że rozpatrzono różne aspekty sprawy porywania samolotów i zapowiedziano, że rządy czterech krajów będą utrzymywać stały kontakt w tej sprawie.

AMERYKAŃSKA PROWOKACJA W KOREI

◆ Agencja KCNA podała w poniedziałek, iż wojska amerykańskie stacjonujące w Korei Południowej dopuściły się zbrojnej prowokacji wobec terytorium KRL-D. Zdaniem agencji, amerykańskie oddziały wyrzuciły około 10 tys. pocisków z różnej broni na terytorium KRL-D w rejonie rzeki Rimdżingang. Oddziały KRL-D podjęły natychmiast odpowiednie kroki — stwierdza agencja KCNA.

MANEWRY „CZARNE NIEBO"

◆ W południowych rejonach NRF rozpoczęły się w poniedziałek pod kryptonimem „Czarne niebo" wielkie manewry lotnicze z udziałem amerykańskich i zachodnioniemieckich sił lotniczych.

TAJFUN NAD TAJWANEM

◆ W ciągu ostatniej nocy nad północnym Tajwanem szalał groźny tajfun „Fran". Według doniesień policji, spowodował on śmierć 25 osób, a los 41 nie został jeszcze ustalony. Zniszczeniu uległo ponad 600 domów. Poprzerywane są linie wysokiego napięcia, drogi, zalane zostały pola.

Koniec sagi Cartwrightów!

O DEFINITYWNYM KOŃCU sympatycznej „Bonanzy" informuje zachodnia prasa. Stąd także wiemy, że szacowny papa Ben obwoził maklętę Pondarosy biorąc dolara za wstęp, ostatnio zaś awansował do roli „sowieckiego szpiega". Hoss zdążył już nakręcić film „Żona dla Harleya", w którym pozostał wierny swemu aktorskiemu emploi. Z kolei jego brat Adam wystąpił w telewizyjnym kryminale „Alarm lotniczy w San Francisco". Ponoć najgorzej powiodło się po opuszczeniu Pondarosy najmłodszemu z familii, Joemu.

Londyński skandal ostatniego weekendu

Co się zmieniło od czasów Dickensa?

BERMONDSEY jest jedną z dzielnic słynnego wschodniego Londynu, gdzie nawet reporterzy prasy angielskiej zapuszczają się raczej rzadko. Nie tak dawno redaktorka działu kobiecego poważnego dziennika „Guardian" bardzo egzotycznie zaczynała swój reportaż z tego... dalekiego wschodu: „Jadę przez posępne Stepney wygodnym samochodem..."

BERMONDSEY był w tych dniach sensacją prasy. Sobotni „Times" na pierwszej kolumnie przyniósł 3-szpaltowe zdjęcie i obszarną informację o wydarzeniu: w jednej z fabryczek zatrudniano tu, jak w Anglii opisanej przez Engelsa, nieletnich. Równocześnie „Evening News" donosił o podnieceniu, jakie opanowało Bermondsey, gdzie skandal wyszedł na światło dzienne.

Byłam tam w sobotę. Mimo dnia weekendowego panowała cisza, jeśli nie liczyć dochodzącego z różnych miejsc hałasu pracujących maszyn. Bermondsey nie ma weekendu.

Dzielnica uspokoiła się. To była sensacja dla zachodniego Londynu, a nie dla tych, którzy mieszkają tu, na wschodzie. Tu ludzie już przyzwyczaili się do swojej sytuacji. Wypadek, kiedy to pewien mężczyzna doprowadzony do ostateczności śmiercią żony a potem ostatniego dziecka — śmiercią z nędzy — podpalił dom, należał raczej do rzadkości. Tutaj tysiące ludzi, niektórzy po 15 lat, czekają na wyprowadzenie się z zatęchłych domów i zgniłych piwnic. Nie mógł więc być sensacją fakt, że dzieci pracowały, że te najmłodsze nalepiały na butelkach etykiety, a starsze, bardziej sprawne, nabijały kapsle.

Pracowały od 9 do 5 wieczór jak pełnoletni robotnicy. Dlaczego podjęły tę pracę?

MÓWI 8-letnia Danny: „Ja tylko chciałam zaoszczędzić tyle pieniędzy, aby kupić mamie i tacie wielki dom". 9-letni Jimmi: „Chciałem kupić sobie jakieś ubranie". 14-letni Karol: „Za dwa tygodnie pracy kupiłem sobie spodnie". 10-letni Gary: „Chciałem zrobić mamie prezent: kupić 10 papierosów".

W jednym z barów zagadałam starszą kobietę, siedzącą nad kuflem piwa, co sądzi o całej tej sprawie. Odpowiedziała: „Byli policjanci, byli urzędnicy. I co najlepszego zrobili, zabraniając tym dzieciom pracować? Przecież one same chciały, a ich rodzice mieli spokój. Nie wałęsały się po ulicach, mogły trochę zarobić".

JEST TO opinia typowa. Patrick Hughes, ojciec cytowanej wyżej 8-letniej Danny, która chciała mu „podarować" dom, a który to powiadomił policję o tej aferze, spotkał się z potępieniem całej dzielnicy. Dla większości bowiem rodziców praca dzieci stanowiła po prostu finansową pomoc.

JEŚLI wziąć pod uwagę sytuację społeczności wschodnich dzielnic, opinia ta nie może dziwić. Tu liczy się każdy penny, tu koncentruje się nędza Londynu. Tu znajduje się większość z 200 tys. londyńskich rodzin, czekających na mieszkania budowane przez lokalne administracje. Społeczna organizacja brytyjska pod nazwą Shelter oblicza, że w Anglii, Szkocji i Walii jest około 3 mln rodzin żyjących w pomieszczeniach nie nadających się do zamieszkania. Raport tej organizacji przynosi wstrząsające opisy wegetacji wielu londyńczyków. Sytuacja dzieci jest wprost tragiczna. Raport cytuje wiele przykładów mieszkań, w których dzieci śpią po czworo w jednym łóżku, pisze o bronchicie jako chorobie bardzo rozpowszechnionej. Cytuje opinie nauczycieli, mówiące o słabych postępach uczniów, którzy na lekcjach po prostu zasypiają.

Kryzys mieszkaniowy narasta dosłownie z dnia na dzień. W „Observerze" z 30 sierpnia ukazał się artykuł dyrektora organizacji Shelter D. Wilsona. Znaleźć tam można taki opis: **„Brytyjski bezdomny żyje w półmrocznym świecie zaśmieconych ulic i zabitych deskami czynszówek, porozbijanych ubikacji, spróchniałych schodów i ścian ociekających wodą"...**

Dziś problem mieszkaniowy jest jednym z najbardziej nabrzmiałych. Jak na razie, nowy rząd poza przyrzeczeniem w manifeście wyborczym, że rozwiąże problem mieszkaniowy, nie zdobył się na żaden realny program

ANDRZEJ BRONIAREK
(Interpress)

Wstrząsy podziemne w Jugosławii

BELGRAD PAP. W poniedziałek po południu jugosłowiańskie miasteczko Knin nawiedziły wstrząsy podziemne. Przerażeni mieszkańcy opuszczali swoje domy.

Według ostatnich doniesień, trzęsienie nie spowodowało poważnych szkód. Było to już drugie trzęsienie, jakie nawiedziło Jugosławię w poniedziałek. Tegoż dnia rano wstrząsy zanotowano w Sarajewie.

Z DNIA NA DZIEŃ

Pokój zagrożony

ZAWIESZENIE przez rząd Izraela udziału w nowojorskich rozmowach pokojowych postawiło pod znakiem zapytania nie tylko misję ambasadora Jarringa i szanse realizacji amerykańskiego planu uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie, ale wręcz pokój w tym rejonie.

Krok ten, przyjęty z zaskoczeniem i zaniepokojeniem przez opinię publiczną, potwierdził bowiem raz jeszcze, że zgoda na plan amerykański była dla Izraela jedynie posunięciem taktycznym i że w Tel Awiwie liczono, iż z winy strony arabskiej do rozmów takich nie dojdzie. Kiedy jednak okazało się to jedynie pobożnym życzeniem — każdy pretekst był dobry, aby storpedować rozmowy, chociaż oficjalnie mówi się w izraelskich kołach rządzących o tymczasowym charakterze tej decyzji.

ALE bardziej jeszcze znamienna niż postawa Izraela, po którym można się było tego spodziewać, jest postawa Waszyngtonu. Cóż zmieniło się w ciągu ostatnich dni, żeby rząd amerykański, który sceptycznie odnosił się do izraelskich zarzutów, iż Egipt naruszył porozumienie o przerwaniu ognia, i wyraził zdanie, iż „nie są one poparte przekonującymi dowodami" — nagle zmienił front i potwierdził te zarzuty? Odpowiedź na to pytanie jest niestety prosta: Waszyngton uległ kampanii nacisków, wywieranych nań przez Tel Awiw, narażając na ryzyko swój własny plan pokojowy dla Bliskiego Wschodu.

Kola oficjalne w Egipcie stanowczo odrzucają te oskarżenia jako nie odpowiadające prawdzie. Co więcej, wskazuje się tam na to, iż w rzeczywistości to właśnie Stany Zjednoczone pogwałciły przerwanie ognia, dostarczając Izraelowi nowej pocięci samolotów „Phantom", chociaż uroczyście przyrzekły, iż nie uczynią tego, a w każdym razie nie w okresie, kiedy przerwano działania wojenne na Bliskim Wschodzie i kiedy przystępowano do rozmów z Jarringiem.

W SUMIE — perspektywy pokojowego, politycznego uregulowania konfliktu są dziś bardziej odległe niż dwa tygodnie temu, a odpowiedzialność za to obciąża zarówno Izrael jak i USA. Sytuację pogarsza dodatkowo napięcie między Irakiem a Jordanią, a także sytuacja wewnętrzna w Jordanii, gdzie Palestyńczycy występują przeciwko polityce rządu.

Z. Art.

OD 6 BM. w Filadelfii trwają obrady zjazdu organizacji murzyńskiej „Czarne Pantery". Ok. 10 tys. osób zgromadziło się by wysłuchać przemówienia jednego z przywódców tej organizacji — H. Newtona (z prawej).

CAF — AP — telefoto

Wielki pożar szwedzkiego domu meblowego

SZTOKHOLM PAP. W Sztokholmie spłonął niemal doszczętnie największy w Skandynawii i jeden z największych w Europie dom meblowy „Ikea". Przyczyną pożaru było spięcie w instalacji neonu reklamowego. Straty wynoszą ponad 50 mln koron (10 mln dol.).

Właściciel „Ikea" zdobył majątek, rozpoczynając od importu... mebli z Polski. Również ostatnio „Ikea" oferowała zawsze duży wybór naszych mebli. W pawilonie, który spłonął czynna była także wystawa plakatu polskiego.

MYŚLI TYGODNIA

SZTURM I WŁADZA

„Tysiąc razy łatwiej było unicestwić w ciągu niewielu godzin najemników w Zatoce Świń, niż porządnie rozwiązać problemy jednej gałęzi przemysłu".

Fidel Castro
premier Kuby

BEZ KLAKI

„Rząd nie jest instytucją do zbierania oklasków".

Willy Brandt
kanclerz zachodnioniemiecki

PORTRET

„Pustka tego człowieka obezwładnia mnie, a to że jest prezydentem — przeraża".

Chet Huntley
O Nixonie —
komentator telewizji USA

TALENT SUKCESU

„Sukces może osiągnąć każdy. Ale żeby dobrze znieść skutki wielkiego sukcesu, do tego trzeba już talentu".

Frederic Loewe
kompozytor „My Fair Lady"

BEZ KOŃCA

„Mężczyzna, który przekroczył 55 rok życia, już nie robi głupstw — tak przynajmniej sam sądzi".

Maurice Chevalier
aktor francuski

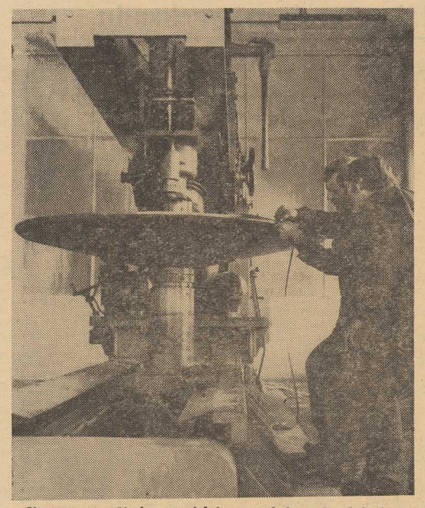

Na naszym zdjęciu: specjalnie przeszkolony do obsługi operator — Jerzy Jaworski wraz ze swym pomocnikiem — Henrykiem Sową wykonują dennice na zamówienie różnych zakładów na importowanej maszynie firmy „Boldrini".

Foto: St. Cieślak

Gdy zwykłe rolki stają się problemem

„Bezrobotna" maszyna ma już zatrudnienie

PRZED PARU TYGODNIAMI informowaliśmy na łamach naszej gazety, że unikalna, specjalistyczna maszyna do wyrobu dennic nie była w pełni wykorzystana przez Fabrykę Aparatury Mleczarskiej w Szczecinie. Obecnie „bezrobotna" maszyna ma już pełne zatrudnienie.

DZIĘKI staraniom kierownictwa zakładu i zjednoczenia, do Szczecina nadeszło sporo konkretnych zgłoszeń. Wiele przedsiębiorstw w kraju będzie w ramach usług kooperacyjnych korzystać z pracy szczecińskiej maszyny. Na liście znajduje się „ZREMB" z Warszawy, Fabryka Aparatury Mleczarskiej z Gdańska, zakłady przemysłu spożywczego z Pleszewa, Żar, Białegostoku i Łodzi oraz wiele innych przedsiębiorstw. Znaczną ofertę na wykonanie 3 800 sztuk dennic złożyła Włocławska Fabryka Mebli Gięto-giętych. 800 sztuk tych urządzeń ma zostać wykonanych już w IV kwartale br. Pierwsza partia informacyjna dennic została przekazana do Włocławka i uzyskała pozytywną ocenę odbiorców. Dalsza jednak realizacja dostaw zależna jest od rolki o promieniu 50 mm, gdyż takie wymiary są niezbędne dla zbiorników produkowanych we Włocławku. W tym miejscu wypada wyjaśnić, że wspomniana rolka jest po prostu elementem umożliwiającym jak to się fachowo określa wyoblanie dennic do zbiorników o różnych promieniach. W przypadku Włocławka promień ten wynosi 50 mm. Szczecińska FAM dysponuje różnymi wymiarami rolek, ale brak jej właśnie tego rozmiaru. Dlatego zwrócono się do producenta maszyny we Włoszech (firma „Beldrini") o przekazanie tejże rolki w zamian za rolkę o wymiarze 400 mm, która jest nie wykorzystywana, gdyż o tym wymiarze nie wyrabia się dennic. Tego rodzaju „bezdewizowa" wymiana została zaaprobowana przez przedstawiciela włoskiej firmy, a praktyczną realizacją przedsięwzięcia zajęła się Centrala Handlu Zagranicznego „Metalexport".

Od tego momentu minęło już parę tygodni, a rezultatów nie widać. Przedstawiciele „Metalexportu" zapewniali, że sprawa zostanie załatwiona niejako od ręki, na dowód czego wskazywano na konieczność przygotowania do wysyłki rolki do Włoch, ale dni płyną a przy ul. Gdańskiej nie mogą się doczekać przesyłki z Mediolanu. Jest to problem o tyle pilny, że Fabryka Aparatury Mleczarskiej musi wykonywać zamówienia dla Włocławka. Warto przy tym nadmienić, że zazwyczaj czas trwania a wykonanie we własnym zakresie (wspomniane) rolki, ale jest to dosyć skomplikowana sprawa, gdyż wykonana ona jest ze specjalnego stopu według specyficznej technologii.

W tej sytuacji wszystko zależne jest od dobrej woli i operatywności pracowników Metalexportu. Wydaje się jednak, że zarówno jedno jak i drugie cechuje aparat tej zna nej firmy handlowej i dlatego należy sądzić, że długo oczekiwana rolka znajdzie się wreszcie w FAM. (dk)

KSIĄŻKI NADESŁANE

Lech Pietrzak — „W KALEJDOSKOPIE CWIERCWIECZA". (LSW, cena 15 zł.). Reportaże.

Zbysław Górecki — „ŻELAZNA ŚCIANA". (Wyd. Poznańskie, cena 14 zł.). Opowiadania.

Jan M. Gisges — „WYKLĘTY". (PIW, cena 15 zł.). Druga część powieści psychologiczno-obyczajowej p.t. „Spadek"

Edward Potkowski — „CZARY I CZAROWNICE". (KIW, cena 10 zł.). Seria „Światowid".

Jerzy Sergonin — „ŚNIEG". Wybrał i słowem wstępnem opatrzył Stanisław Grochowiak (PIW, cena 10 zł.). Tomik poetycki.

NOWINKI FILMOWE

PAUL NEWMAN JAKO REŻYSER

PAUL NEWMAN przejął obowiązki reżysera w trakcie kręcenia filmu pt. „Sonatines a great notion", w którym obok niego grają Henry Fonda i Lee Remick, a który reżyserowany był początkowo przez Richarda Calla. Zmiana ta nastąpiła na skutek nieporozumienia między reżyserem i aktorem.

NIEROZŁĄCZNI W ŻYCIU I NA EKRANIE

PARA aktorów amerykańskich Charles Bronson i Jill Ireland, uchodzą w swoim środowisku za wyjątkowe małżeństwo. Nie rozstają się nie tylko w życiu prywatnym, ale i w zawodowym. Występują w tych samych filmach i gdy jedno otrzymuje główną rolę, drugie godzi się na dalszoplanowe, aby tylko być razem. Obecnie na Lazurowym Wybrzeżu trwają zdjęcia do filmu pt. „De la part des copains" w reżyserii Terence'a Younga, w którym małżeństwo Bronson - Ireland występuje razem po raz czwarty.

FILM KOPRODUKCJI RADZIECKO - EGIPSKIEJ

FILM pt. „Wakacje w Kairze", koprodukcji radziecko-egipskiej, poświęcony jest historii powstania w Kairze szkoły baletu klasycznego, której rozwój i sukcesy są w znacznej mierze zasługą radzieckich choreografów. Twórcami scenariusza są dramaturdzy Walentina Spirina (ZSRR) i Jusef Fransis (ZRA). Reżyserem jest Egipcjanin Hussein Kamal.

JAK, KIEDY I DLACZEGO FRANCUZI CHODZĄ DO KINA

SONDAŻ francuskiej opinii publicznej przeprowadzony ostatnio wykazał, że z 43,5 proc. widzów, którzy chodzą do kina raz w miesiącu, 68,3 proc. to mieszkańcy wielkich miast, a 46,1 proc. młodzież do 25 roku życia, 39 proc. wybiera się do kina w sobotę, 82 proc. chodzi na filmy o których już coś czy tali lub słyszeli, ale tylko 29 proc. interesuje się nazwiskiem reżysera. W tabeli popularności pierwszeństwo mają kolejno filmy: komediowe, kryminalne, szpiegowskie, westerny, historyczne, animowane. Filmy tzw. ambitne są zdecydowanie na ostatnim miejscu. Przeprowadzona ankieta ma posłużyć twórcom i organizatorom kinematografii francuskiej do poinformowania się jakimi środkami można byłoby zapobiec zbliżającemu się kryzysowi filmu we Francji.

REŻYSERSKI DEBIUT PISARZA ALBERTA BEVILACQUA

NA ZABYTKOWYCH ulicach Spoleto nakręcane są zdjęcia do filmu „La Califfa", który jest reżyserskim debiutem znanego pisarza włoskiego — Alberta Bevilacqua. W rolach głównych występuje — Romy Schneider i Ugo Tognazzi.

(Kt — PAP)

Racjonalizacja i przepisy nie rezygnować z szansy

W UBIEGŁYM ROKU projekty wynalazcze zastosowane w przemyśle szczecińskim przyniosły 123 mln złotych oszczędności. Były one więc blisko o połowę wyższe niż w 1966 roku. Zwiększyły się również korzyści, jakie przyniósł przeciętnie jeden zastosowany projekt wynalazczy z 45,2 tys. zł do 54,8 tys. zł. Jednak zaledwie co czwarty projekt przyjęty w ubiegłym roku do zastosowania został wdrożony. Prawie 700 projektów zalegało z realizacją. I bieżący rok, pomimo minimalnej poprawy w tym względzie, nie zapowiada się pomyślnie. Główną przyczyną, mającą wpływ na zaistniałą sytuację, jest niedocenianie przez zakłady pracy znaczenia brygad racjonalizatorskich w ruchu wynalazczym.

„Z brygadami jest źle! Twórzmy brygady!" — nawołują działacze... Bez rezultatu.

ZGODNIE z intencją Uchwały Rady Ministrów i CRZZ z dnia 5 kwietnia 1963 r. brygady racjonalizatorskie mają na celu rozwiązywanie i wdrażanie szczególnie pilnych zadań z zakresu wynalazczości, bądź wdrażanie do produkcji projektów wynalazczych, dla których ze względu na przeciążenie służb zakładu, lub z innych ważnych dla produkcji względów — jest to nieodzowne. Nie trzeba udowadniać, że projekty opracowane przez brygady racjonalizatorskie „na umowę" są bardziej wartościowe, wynikają bowiem z konkretnego zapotrzebowania zakładu pracy. Jest to więc jedna z form sterowania racjonalizacji. Cóż z tego, skoro projekty te mają bardzo mały udział w wynalazczości.

Gdzie tkwi przyczyna?

Zasadniczą kwestią są sprawy płacowe. Sama uchwała zawiera bowiem wiele niejasności. Sporo w niej odsyłaczy do innych przepisów, obowiązuje tu wiele różnorodnych form i źródeł finansowania. Najwięcej problemów stwarza płacenie za wdrożenie projektu zgłoszonego w ramach brygady, jeszcze więcej — projektu innego autora, realizowanego przez brygadę. Sprawa rozchodzi się o fundusz GUS wynika, stan projektów przyjętych, a nie zastosowanych na dzień 31.12. 68 r. wynosi — 51 692 tj. przewyżnie wzrósł w stosunku do 1968 r. o 64,8 procent. Co kryją za sobą te liczby, obrazuje fakt, że w 1969 r. wdrożono w gospodarce narodowej 111 295 projektów, że jeden wdrożony projekt wynalazczy dał 68 600 zł oszczędności. Policzmy więc te zamrożone miliardy złotych i porównajmy je z tym, co wydaliśmy na brygady racjonalizatorskie z funduszu bezosobowego. Uzyskane porównanie przerazi nie tylko ekonomistów, **czy stać nas na takie marnotrawstwo?**

Realizacja projektów szczególnie tych ważkich, a takie z zasady długo oczekują na realizację i podnoszą tę smutną statystykę, nie da się już w ramach działalności służb technicznych załatwić. Rezerwy są tu coraz mniejsze. Zresztą realizacja projektów i jej finansowanie ze środków obrotowych też kosztuje. **Skąd więc ten upór jaki stosuje się wobec brygad racjonalizatorskich? Komu potrzebne są tu te sztywne przepisy w zakresie finansowania działalności brygad?** Należy sądzić, że zwycięży rozsądek, że przy nowym systemie bodźców i nowym spojrzeniu na kompleks zagadnień związanych ze stymulowaniem postępu technicznego również poważnie potraktowane zostaną brygady racjonalizatorskie.

Bolesław CHMURA

„Nysą" na campingi

POPULARNE wozy dostawcze „Nysa" wzbogacą się o nową wersję, tym razem turystyczną. Będą to pojazdy nadające się znakomicie na wyjazdy rodzinne w plener. Nowy model „Nysy" będzie miał rozkładane siedzenia zamieniające się w dwa dwupiętrowe łóżka, miejsce na lodówkę i kuchenkę, szafkę gospodarską i umywalkę. W tak urządzonym samochodzie będą mogły podróżować wygodnie cztery osoby.

W Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego „ŁOWICZ" odbywają praktyki robotnicze grupy studentów z uczelni łódzkich. Sezon w pełni, roboty w zakładach jest bardzo dużo, toteż praca wre na dwie zmiany.

(CAF-Rozmysłowicz)

Żona modna

Midi w trykocie

KALENDARZ przypomina nieubłaganie: koniec lata, jesienne szarugi za progiem. Również i moda odwraca uwagę od kwiecistych kreetonów i jedwabi by ją skierować na to, co ciepłe. A że trwa szał trykotu, projektanci konfekcji zaczynają od pokazania, jak stosować nową linię do rzeczy z anilany lub wełny 100 procent.

Midi... Choć nie lubimy tej długości, musimy przyznać, że w modelach sportowych wypada bardzo ładnie. Suknia włóczkowa w dwukolorowe kwadraty, z ciemnym golfem i takąż chustką na głowę, do tego koszulki na modnym obcasie. Lila garsonka z górą z golfem-olbrzymem, dół w szerokie i węższe prążki, na włosach zielona włóczkowa opaska, na nogach czarne botinki sznurowane. Komplet z trzech części: gładkie spodnie, bluzka w poprzeczne pasy bez kołnierzyka i rękawów oraz maxi płaszcz-narzuta: gładki, wykończony przy szyi, rękawach i wzdłuż rozcięcia efektownym ściegiem; na głowie okrągła, zachodząca na czoło czapeczka robiona takim samym ściegiem, na nogach, oczywiście, kozaczki. Wreszcie trykotowa, czarno-biała sukienka-bezrękawnik, z przodu wycięta do talii robiona ściegiem imitującym kurzą łapkę. Nosi się ją z bluzką koszulową i bardzo szerokim sportowym paskiem; na głowie przylegająca czapeczka z tego co sukienka, na nogach — wiadomo.

Przy długości midi kozaczki ratują nasze nogi przed pokazywaniem tego, co w nich najbrzydsze: dolnego kawałka łydki. A samo midi ratują całość przed zziębnięciem. Niech im to będzie policzone za wa lor, z braku innych. (if)

Z dziennika podróży po Węgrzech

KAWAŁEK POLSKI NAD CISĄ

(Korespondencja własna „Kuriera")

ZALEDWIE niecałe dwa kilometry od Szolnoku, nad rzeką Cisą króluje już od kilku lat kombinat chemiczny, nazywający się po węgiersku: TISZAMENTI VEGYIMMUEVEK, czyli zakłady chemiczne nad Cisą. Przyjmuje nas — towarzyszy mi bo wiem p. Tibor KURUCZ w charakterze tłumacza (kierownik oddziału międzynarodowego biura podróży w Szolnok) — dyrektor inwestycyjny kombinatu, inż. CZECZCI MARTRA.

— Może kilka słów o historii kombinatu i motywach jego lokalizacji właśnie pod Szolnokiem? — rzucam wstępne pytanie.

— Kombinat zaczął raczkować w 1952 roku i był początkowo pomyślany jako niewielka fabryka nawozów sztucznych. Później jednak okazało się jednak silniejsze od pierwotnych założeń. Sprawa lokalizacji? Właśnie za taką lokalizację przemówiły różne względy, których do najważniejszych zaliczyłbym czery: 1) ogół na polityka państwa zmierzająca do równomiernego rozmieszczenia przemysłu w naszym kraju, 2) mniejsze koszty transportu z uwagi na mieszczący się w Szolnoku duży węzeł kolejowy, 3) położenie w samym sercu kręgiem rolniczym, potrzebującym wiele nawozów sztucznych, 4) posiadamy wreszcie na miejscu duży zbiornik z Cisy, koniecznej dla każdego zakładu.

Co produkujemy? Przede wszystkim kwas siarkowy i superfosfat. Niezależnie od tego, w nieco mniejszej skali, także liczne gatunki farb proszkowych oraz różnego rodzaju proszki piorące dla potrzeb gospodarstwa domowego.

— Słyszałem, że tutaj nad Cisą leży kawałek Polski, to znaczy kawałek roboty, która wyszła spod rąk polskich specjalistów. Czy mógłby pan, inżynierze, powiedzieć kilka zdań na ten temat i ewentualnie ocenić jakość i poziom naszego eksportu kompletnych obiektów przemysłowych?

— Otóż prawda wygląda nieco inaczej, chociaż to, co pan powiedział w odniesieniu do udziału Polski w budowie naszego kombinatu jest równie bliskie prawdy. O naszym kombinacie można powiedzieć, że jest on dziełem międzynarodowym. Tak więc najpierw zakupiliśmy we Francji licencję na ciąg kwasu siarkowego, produkowanego z pirytu. Póź niej zakupiliśmy w Związku Radzieckim drugi ciąg do produkcji kwasu siarkowego z siarki. Wreszcie przyszła kolej na Polskę. Od was kupiliśmy trzeci ciąg na siarkę, ciąg całkowicie zautomatyzowany i w naszej ocenie najlepszy pod względem lekkości konstrukcji i parametrów technicznych.

Te dobre doświadczenia z trzecim ciągiem skłoniły nas do zakupu czwartego ciągu do produkcji kwasu siarkowego, ale produkowanego już z siarki w płynie, sprowadzanej również z Polski. Ten czwarty ciąg znajduje się aktualnie w stanie zaawansowanego montażu. Przewidujemy, że pod koniec trzeciego kwartału br. nastąpi rozruch technologiczny, natomiast rozruch produkcyjny powinien nastąpić pod koniec 1970 roku. Ten czwarty ciąg będzie pracował na tych samych zasadach, co podobne w Gdańsku i w Policach.

— Jak oceniacie współpracę z naszymi specjalistami?

— Mogę bez przesady i bez niepotrzebnej w tym przypadku tradycyjnej grzeczności stwierdzić, że bardzo dobrze. Przede wszystkim z uznaniem obserwujemy postęp techniczny w waszym przemyśle budowy maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego. Ta czwarta fabryka, o której wyżej wspomniałem, jest w stosunku do trzeciej o wiele bardziej nowoczesna, z bardzo wysokim stopniem zautomatyzowania. Jednocześnie stopień wyzlewu gazów zmniejszony do 0,5 proc., co w warunkach światowej walki o ochronę przyrody, jest zjawiskiem wielce pozytywnym i pożytecznym.

O ile przy budowie trzeciej fabryki mieliśmy pewne kłopoty z dotrzymaniem terminu ze strony CEKOP-u, to przy montażu czwartej nie mamy w ogóle takiego problemu. Może to wynika z tego, że zmieniliśmy zarówno głównego projektanta, jak też głównego wykonawcę. Obecnie głównym projektantem jest Polimex, natomiast głównym wykonawcą — Zakłady Urządzeń Przemysłowych im. K. Świerczewskiego w Nysie. Zawieramy z nimi umowy półroczne i wszystkie terminy są ściśle przestrzegane, a niektóre nawet przyśpieszane. Bardzo sobie chwalimy ekipę Polaków z Nysy zatrudnionych przy montażu polskich urządzeń. W ogóle udział Polski w budowie czwartej fabryki wyniesie kosztów ponad jedną czwartą. Aby może dobrze przygotować się do podjęcia produkcji kwasu siarkowego na nowej technologii, wysłaliśmy do Gdańska i Polic na szkolenie 30 naszych fachowców. Mogę więc uczciwie, z ręką na sercu powiedzieć, że tradycyjne przyjaźnie Węgrów i Polaków jako dwóch bratanków zaczyna przynosić owoce nie tyle przy szabli i szklance, ile właśnie w sferze współpracy gospodarczej i handlowej. A to może tylko cieszyć.

— Jeszcze może kilka słów na temat zarobków i warunków socjalnych w samym kombinacie?

Zarobki są u nas dobre. Przeciętna miesięczna płaca pracowników zatrudnionych w pionie inwestycji waha się w granicach 2 400—3 000 forintów, kierownika grupy robót budowlanych czy montażowych — 3 300—4 000 forintów przy średniej krajowej 2 000 forintów. Warunki socjalne też mamy korzystne. Oto np. dla czwartej fabryki, mimo, że rozruch produkcyjny nastąpi dopiero za półtora roku, mamy już gotowe szatnie i łaźnie oraz stołówkę. Mamy na terenie zakładu i na osiedlu mieszkaniowym przy kombinacie przychodnię prawie z pełnym specjalistycznym profilem lekarskim. Za pięć forintów może nasz pracownik skonsumować dobry, trzydaniowy obiad. Staramy się o to, aby i tego też oni starają się dać z siebie jak najwięcej i jak najlepiej. Ta dewiza nowej reformy gospodarczej toruje sobie coraz szerzej drogę w świadomości całej załogi.

Zdzisław CZAPLIŃSKI

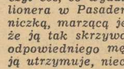

moto-ciekawostki

ŚWIETNY POMYSŁ

Jesienne mgły i szarugi nie sprzyjają bezpieczeństwu na drogach, w tej porze roku zdarza się najwięcej wypadków. W czym się jednak taką porą chodzi? Oczywiście w kaloszach.

Tutaj to zatem nie przyklasnąć sprytnym producentom w NRF, którzy właśnie w kaloszach dopatrzyli się gwarancji bezpieczeństwa i wpadli na pomysł, by pokrywać je folią odblaskową. W dzień nie różnią się niczym od normalnych, ale z chwilą zapalenia zmroku świecą i chronią, ostrzegając kierowców przed ruchem pieszych na drogach.

WOZY SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA...

...zaczęła produkować Sanocka Fabryka Autobusów. Są to furgony pogotowia technicznego przeznaczone głównie dla przedsiębiorstw z dużym parkiem samochodowym. Furgony te o nośności 4 ton powstają na podwozie „Stara-20", wyposażone są w kompletny sprzęt do doraźnych napraw pojazdów, w tym dwa stoły ślusarskie, wiertarki, urządzenia spawalnicze i tokarkę.

Na razie wyszły z Sanoka cztery takie wozy, ale w najbliższych planach fabryka ma ich prawie 250 sztuk.

KIEDY ROBIĆ PRZERWĘ

Grupa naukowców i lekarzy szwajcarskich prowadzi intensywne badania nad zmęczeniem kierowców w czasie jazdy. Dowodzą one, że jeśli prowadzący pojazd zaplanował sobie jazdę na trzy godziny, może zrezygnować z odpoczynku i jechać bez przerwy. Przy pięciogodzinnej jeździe niezbędna jest już przynajmniej pięciominutowa odsapka co godzinę ze spożyciem lekkiego posiłku, a przy wyprawach jeszcze dłuższych pięć minut odpoczynku co godzinę i 20 minut po czwartej godzinie jazdy. (Lsk)

(Tyt. oryginału „THE GREEN-EYED MONSTER"
tłum. Izabela Dąbska)

154

ROZDZIAŁ XII

Porucznik Mooney usiadł znowu, nie spuszczając ani na chwilę wzroku z Andrzeja, który w pierwszej chwili był zbyt ustrząśnięty, żeby móc pomyśleć albo wypowiedzieć coś sensownego.

— Pan nic nie wiedział o tym, iż pańska żona była w ciąży, panie Jordon? — spytał porucznik.

— Nie. Nie wiedziałem.

— Troszeczkę dziwne, nie sądzi pan? Udając przed panem, że nie może mieć dzieci, a potem... dwumiesięczna ciąża?

Było wprost zdumiewające, jak czas utracił swą ciągłość, jak fragmenty przeszłości nakładały się bezustannie na teraźniejszość. Andrzejowi wydało się, iż stoi przed porucznikiem Mooney, a równocześnie znajduje się w łóżku obok żony i słyszy jej słowa... „I to ja jestem wszystkiemu winna, kochanie! Bo jestem taki latawiec ciągle mnie gdzieś gna po świecie zamiast siedzieć w domu, ale widzisz... odkąd stało się pewne, że nie możemy mieć dzieci... To wszystko wtedy się zaczęło... Nie przypuszczałem, że to było dla ciebie takie ciężkie przeżycie, Maureen... Ciężkie? Och, kochanie...A gdybyś tak jeszcze raz wybrała się do doktora Williamsa? — Owszem, byłam. Przed dwoma miesiącami. Nie wspominałam ci o tym, bo starałam się usilnie przestać się tym wszystkim dręczyć... Dlaczego nie moglibyśmy zaadoptować jakiegoś dziecka? — Och, kochany... może trochę później... ale nie teraz... jeszcze nie teraz".

155

To przeszłość, a z teraźniejszości dobiegł go głos porucznika Mooneya:

— Czy pan jest pewien, iż pańska żona twierdziła, jakoby doktor Williams zabronił jej mieć dzieci?

— Oczywiście, że jestem tego pewien.

— A więc skłamała o doktorze Williamsie; była od dwu miesięcy w ciąży i nie powiedziała panu o niczym. Czym pan może to wytłumaczyć?

Z bólem, najsilniejszym ze wszystkich dotychczas odczuwanych, Andrzej zrozumiał prawdę. Tak, tylko t a k musiała wyglądać prawda. Maureen przybyła do Nowego Jorku, nienawidząca Thatcherów i całego świata, który zniszczył coś, co wydało się jej wielką miłością do „syna milionera w Pasadenie", Maureen staje się rozczarowaną cyniczką, marzącą jedynie o zrewanżowaniu się światu za to, że ją tak skrzywdził. I jej myśli: znaleźć sobie jakiegoś odpowiedniego mężczyznę... wyjść za niego za mąż... niech ją utrzymuje, niech będzie jej podporą. Wyjść za Andrzeja Jordana. Czemu nie? Wyjść za Andrzeja Jordana, mimo iż go nie kocha, co najważniejsze, nie dopuścić do tego, aby mieć z nim dziecko. Skłamać o doktorze Williamsie". Czyż nie mogło tak właśnie być? Dziewiętnastoletnia Maureen, wmawiająca w siebie, iż potrafi żyć w ten sposób, chociaż w gruncie rzeczy absolutnie nie nadawała się do takiego stylu życia, ponieważ, jak powiedziała pani Thatcher: „była w gruncie rzeczy dobrą dziewczyną i mogła obdarzać mężczyznę wielką miłością".

Porucznik ciągle jeszcze miał oczy wlepione w twarz Andrzeja, który zdawał sobie sprawę ze swego położenia.

156

Ale w tej chwili miał przed oczami wyłącznie obraz Maureen, jaki sobie nakreślił: „realistka", stopniowo zaczynająca dochodzić do przekonania, że tak się nie godzi, że jej mąż, to istota ludzka, którą ją kocha, że miłość może zrodzić miłość wzajemną. Zmiana? Po tej zmianie wyłania się nagle ktoś z jej przeszłości, wiedzący o cynicznych motywach, jakimi się kierowała wychodząc za mąż i czego teraz tak gorzko żałowała — ktoś, kto stale ją prześladował, czynił z jej życia koszmar... A potem, jakby tego wszystkiego nie było jeszcze dosyć przychodzi ten inny problem, komplikujący jeszcze bardziej jej życie. Ma mieć dziecko i przeżyje to dziecko, ale jakże zdobędzie się na odwagę, żeby wyznać mężowi, iż starała się być potworem ale jej się to nie udało?

„Nie teraz — jeszcze nie teraz" — w owej chwili, wtedy kiedy leżała w jego ramionach i byłaby prawie na pewno zdobyła się na taką odwagę — i zdobyłaby się nawet na to nazajutrz — gdyby dożyła...

Uczucie niepowetowanej klęski i rozpaczy owładnęło nim bez reszty bo oto śmierć Maureen pozbawiła go nie tylko kochającej żony, ale i dziecka. Jego dziecka! Czegoś, czego pragnął więcej niż własnego życia!

Jak przez sen zaczął sobie zdawać sprawę z teraźniejszości i z obecności porucznika. Jak dawno już stoi przed nim ten człowiek, nie zadając już żadnych pytań? Nie miał pojęcia. Wiedział jedynie, że porucznik jest tuż obok i wpatruje się w niego niebieskimi oczami, tak cierpliwie jak gdyby Andrzej był martwym przedmiotem.

Wreszcie porucznik przemówił:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kup pan małpę...

ZDARZA SIĘ, że piłka czasami ląduje na nosie, ale czego się nie zniesie, jeśli marzy się o karierze Brychczego czy Lubańskiego?

(CAF - Witusz)

Obyczaje portowych miast

SPECJALNOŚCIĄ wielu portów — skrupulatnie rejestrowaną przez marynarską brać — są zwierzęta. Niekiedy bywają to okazy potężne i groźne, jak choćby słynna swego czasu czarna pantera z Zoo w Kolombo, która swym rykiem terroryzowała całą przyległą dzielnicę, niekiedy pracujące gwoli uciechy gawiedzi, jak pokazywana niegdyś w Singapurze szympansica, która potrafiła palić cygaro posługując się zupełnie inną niż usta częścią ciała. Jej właściciel wykorzystywał to zręcznie dla propagandy antynikotynowej, podkreślając: — Patrzcie jaka ona mądra. Rozumie, że palenie tytoniu szkodzi na płuca... Oczywiście pobierał za to dodatkową opłatę od jakiejś firmy produkującej cukierki, bo natychmiast po wypaleniu cygara, szympansica konsumowała ze smakiem cukierek tejże firmy.

W wielu portach tropików aż roi się od przekupniów sprzedających małpy. Często marynarze ulegają pokusie posiadania egzotycznego towarzysza i wtedy następują komplikacje...

Podczas postoju jednego ze statków PMH w Adenie, pewien marynarz zafascynowany wdziękiem niewielkiej małpki i zdecydowanie niską ceną jaką żądał za nią handlarz na jednej z lodzi-sklepików, nieprzezornie szybko dobił targu i nabył zwierzaka za trzy kartony papierosów. Już jednak po paru godzinach usiłował — nie żądając nawet zwrotu kosztów — oddać go poprzedniemu właścicielowi. Kupiec stanowczo odmówił, zasłaniając się... handlową etyką.

NA DRUGI DZIEŃ marynarz z rozpaczą w oczach błagał wszystkich po kolei handlarzy z krążących się po porcie łodzi o zabranie na ląd swego nieopatrznego „sprawunku", ofiarując za tę przysługę najpierw trzy, a potem sześć kartonów papierosów. Bezskutecznie. Na propozycję odpowiadali bezlitosnymi drwinami. Dnia trzeciego małpa miała już na swym koncie dwa pogryzione statkowe wilczury, naderwane ucho kucharza, zjedzoną papugę starszego mechanika, wyrzuconą za burtę paradną czapkę kapitana, kilka tuzinów połuczonych talerzy, dwie kompletne spustoszone kabiny, nie licząc rzeczy drobniejszych, jak choćby pozostawienie brzydkich pamiątek na stole mesy. Wtedy cała załoga przerażona perspektywą odbycia rejsu z tak agresywnym stworzeniem — kto wie co małpa zacznie wyczyniać na morzu, zdenerwowana kołysaniem — solidarnie złożyła się po kilka paczek papierosów. Wybrano delegację złożoną z co bardziej pyskatych matrosów, wręczono im załogową „składkę", która urosła do równych dwudziestu kartonów i wyprawiono na ląd wraz z zapakowaną po wielu trudach do bosmańskiego worka małpą.

DELEGACJA wróciła dość szybko, nie tyle z pustymi rękami co pełnym workiem. Okazało się, że małpka była już dobrze znana w całym adeńskim porcie... Żaden z tubylców nie odważył się jej przyjąć nawet z tak takownym załącznikiem, zaś celnik przy bramie stanowczo sprzeciwił się wyniesieniu zwierzaka na ląd. Małpa popłynęła...

Co działo się na statku przez trzy tygodnie podróży do Europy, trzeba by opisać w całym tomie. Na szczęście w sukurs całkowicie nowego i fizycznie wyczerpanej załodze przyszedł jeden z pilotów w Kanale Kilońskim. Zwiedziony sympatycznym wyglądem małpki poprosił by mu ją sprzedać. Marynarze oniemieli ze szczęścia, pilotowi małpiszona ofiarowali w prezencie, za co ten serdecznie podziękował. Gdy statek wracał tą samą drogą nikt nie odważył się spojrzeć owemu pilotowi w oczy. On sam miał obandażowane ucho i w ciągu całego przejścia nie odezwał się do nikogo słowem. Nie przyjął nawet od kapitana symbolicznego podarku w postaci kartonu papierosów.

W. ANDRZEJEWSKI

Spadek akcji na piłkarskiej giełdzie Włoch

„Wyprzedaż" AS Roma

LIGOWY SEZON 1970/71 rozpocznie się we Włoszech tym razem późno — dopiero 27 września. Gracze wszystkich klubów powrócili już z letnich obozów, przeważnie odbywających się w górach. Zdobyta kondycja musi wystarczyć na długi cykl rozgrywek mistrzowskich.

TRADYCYJNIE w hotelu „Gallia" w Mediolanie odbywa się „targ" piłkarzy. **Tegoroczne obroty na futbolowej giełdzie były jednak o 50 proc. mniejsze niż ub. lata.** Większość klubów musiała ograniczyć apetyty, ponieważ rozrzutna gospodarka w poprzednich sezonach poważnie nadszarpnęła budżet. Ponadto zabrakło mecenasów, którzy hojną ręką (ale mając na uwadze osobistą reklamę) ofiarowywali dawniej horrendalne sumy na zakup niektórych gwiazd.

Charakterystyczne, że żaden z 22 „Meksykanów" nie zmienił barw klubowych. Nie znalazł się żaden klub, który miałby ochotę lub finansowe możliwości zapłacenia zwiększonej znacznie ceny za gracza — finalisty mistrzostw świata.

Nie oznacza to jednak, że skład czołowych jedenastek nie zmienił się. Doszło do poważnego odmłodzenia drużyn — I ligi. Jedynym klubem, który miał wystarczające środki finansowe był dzięki hojności szefa FIAT Angelliego — **Juventus Turyn.** Zyskał on trzech obiecujących młodych zawodników z AS Roma, znanych dobrze piłkarzom Górnika Zabrze. Są to: 23-letni **Capello** i 19-letni **Landini** (pomocnicy) oraz 20-letni **Spinosa** (obrońca). W zamian sprzedano Romie łączników Vieri oraz Del Sola (ten drugi ma już 35 lat). Ponadto rzymski klub otrzymał dotację 700 mln lirów (ponad milion dolarów), której AS Roma bardzo potrzebowała na pokrycie deficytu z ubiegłego sezonu.

HELENIO HERRERA wprawdzie twierdził, że Capello, Landini i Spinosa byli rękojmią pomyślnej przyszłości AS Roma i rzymscy „tifosi" ostro protestowali nie mogąc pogodzić się ze stratą utalentowanych pupilów. Zarząd klubu nie miał jednak innego wyjścia — sytuacja finansowa wymagała desperackiego kroku. Roma zakupiła natomiast 34-letniego Amarildo, z pochodzenia Brazylijczyka, który najlepszy okres swoje kariery na boiskach Płd. Ameryki i Italii ma już za sobą.

TAK WIĘC Juventus wzmocnił swój skład, a Roma dokonała zmian, które tylko podwyższyły przeciętną wieku zespołu. Oczywiście również mediolańskie jedenastki — Inter i Milan nie „zasypiały gruszek w popiele". Inter sprzedał genueńskiej Sampdorii Hiszpana Suareza, a nabył łącznika Frustalupiego. Palermo natomiast pozyskał Pellizara i Giubertoniego. Również Milan sprzedał Sormaniego do Napoli, a Loretiego do Sampdorii. Odmłodził się skład zespołu dzięki pozyskaniu Biasioli (z Vicenzy), Benetiego (z Sampdorii) i Zognoliego (z Cagliari). Po odejściu Sormaniego, spodziewana jest w Milanie era Rivery, który ma grać obecnie podobną rolę w tej drużynie jak niegdyś Di Stefano w Realu Madryt.

Waterpoliści Arkonii przygotowują się do Pucharu Europy

KILKA DNI TEMU waterpoliści szczecińskiej Arkonii wznowili treningi po przerwie letniej. Zespół mistrza Polski pod kierownictwem trenera Knausza przygotowuje się do spotkań klubowych o Puchar Europy.

Szczecinianie w rozgrywkach pucharowych startowali już kilkakrotnie, jednak bez większych sukcesów. Wydaje się jednak, że nasza drużyna właśnie w tym roku ma szanse przebrnięcia przez eliminacje. Arkończycy reprezentują bowiem znacznie wyższy poziom, grają lepiej i skuteczniej. Warto jednak przypomnieć, że mecze pucharowe odbywają się na pływalniach krytych, jednak takich, na których znajdują się boiska o prawidłowych wymiarach. Szczecińska pływalnia, niestety, nie ma prawidłowego boiska, dlatego też szczecinianie nie mają możliwości właściwego przygotowania się do tej trudnej imprezy. Co prawda kierownictwo klubu podjęło pewne starania aby zespół przygotowywał się w odpowiednich warunkach, nie wiadomo jednak, czy zaplanowane wyjazdy dojdą do skutku. Zgodnie bowiem z założeniami waterpoliści mają wyjechać do Kijowa gdzie trenowaliby razem z Dynamem.

W chwili obecnej nie znane są jeszcze terminy spotkań eliminacyjnych. Przypuszczalnie pierwsze turnieje odbędą się w październiku (r)

Ogólnopolski Górski Wyścig Samochodowy

PRZY dużym zainteresowaniu, w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych rozegrano na 4-kilometrowej trasie Zawoja-Krowiarki V Ogólnopolski Górski Wyścig Samochodowy. Startowali czołowi polscy kierowcy.

W wyścigu samochodów Formuły III zwyciężył Sucharda 4.38,8 przed Frankiem 4.38,6 i Bielasem 4.42,6 (wszyscy AP W-wa).

W wyścigu samochodów tzw. „Karty wyścigowe" pierwsze miejsce zajął Gromulski 6.07,4 przed Rychterem (obaj AP W-wa) 6.11,2.

W wyścigu maszyn „Karty popularne" na pierwszym miejscu przyjechał Jaroszik AP W-wa 7.42,8 przed Plintą (Beskid Bielsko Biała) 7.47,0.

W wyścigu samochodów turystycznych licencjowanych 1 miejsce zajął Wojtyna AP Łódź przed Sochańskim i Mrówczyńskim (obaj AP W-wa).

W wyścigu kierowców nielicencjowanych na samochodach do 850 ccm zwyciężył Kuczaj przed Halczyńskim obaj AP Kraków, a w wyścigu kierowców nielicencjowanych w samochodach powyżej 850 ccm Maroszewski AP Śląsk przed Sikorą AP Kraków.

Porażka Pogoni w NRD

PIŁKARZE szczecińskiej Pogoni przebywali w Zedenick (NRD) gdzie spotkali się z Unionem Berlin. Mecz zakończył się zwycięstwem Unionu 4:2. Portowcy wystąpili bez Mańki (kadra) i kontuzjowanego Wojciechowskiego.

Jak nas poinformowało kierownictwo klubu, PZPN przełożył termin spotkania o mistrzostwo I ligi z Zagłębiem Sosnowiec z 13 na 17 września. Mecz odbędzie się w Sosnowcu. Trzy dni później w Szczecinie portowcy zmierzą się z bytomską Polonią. (r)

TENIS

FATALNA deszczowa pogoda storpedowała międzypaństwowe spotkanie tenisowe Polska — Węgry. W ciągu trzech dni zdołano rozegrać tylko trzy pojedynki. Mecz został przerwany przy stanie 2:1 dla Węgier. W poniedziałek drużyna gości musiała już powrócić do Budapesztu.

BUNT Luisa Suareza

HISZPAŃSKI piłkarz zawodowy LUIS SUAREZ, niegdyś uznany za najlepszego europejskiego gracza roku, jeden z kluczowych zawodników w jedenastce Helenio Herrery — Interze Mediolan, został bez swojej wiedzy sprzedany Sampdorii Genua. Postąpiono z nim jak z wysłużonym, trzeciorzędnym profesjonałem, którego menażerowie odstawiają do lamusa. Sampdoria w minionym sezonie tylko cudem uratowała się przed spadkiem do II ligi.

Sprawa zaskakującego transferu Suareza wywołała szok wśród rodaków słynnego internacjonała. W czołowej sportowej gazecie hiszpańskiej „Marca" odezwały się głosy protestu przeciwko obyczajom przypominającym handel niewolnikami;

„Dla niektórych szefów włoskiego piłkarstwa zawodowego — pisze „Marca" — gracz, a zwłaszcza cudzoziemiec jest czymś w rodzaju ubrania, które zakłada się według upodobania. Przy sprzedaży futbolisty potrzebna jest chociaż odrobina uczciwości. Taki Suarez ma wielkie zasługi dla Interu (oczywiście przy tym sporo zarobił) i należało poinformować go o planach dotyczących przecież bezpośrednio jego osoby — jeszcze zanim zawarto umowę. Tymczasem postawiono go wobec faktu dokonanego".

Gasnąca gwiazda piłkarska Suareza — mająca już za sobą szczyt kariery — na razie pisze pełne gniewu listy pod wszystkimi możliwymi adresami. Przede wszystkim Hiszpan „wziął na muszkę" prezesa Internazionale Mediolan — Fraizzoli:

„Oświadczam z całą odpowiedzialnością, że Fraizzoli okłamał mnie. Skoro jednak własny klub obchodzi się ze mną jak ze śmierdzącym serem, dam jeszcze nauczkę signorowi Fraizzoli. Miałem zamiar przejść do Cagliari, ale Inter wymienił nas wspólnie z innym graczem Spadettim na młodego Frustalupi z Sampdorii Genua. Signor Fraizzoli nie chciał dopuścić do jeszcze poważniejszego wzmocnienia Cagliari i dlatego sprzedał mnie na prowincję. Szkoda, że mam związane ręce piłkarskim kontraktem, ale i tak łatwo się nie poddam".

Przed VI Turniejem Najlepszych

55 zakładów i 2098 uczestników na listach startowych

NA ZDJĘCIU: fragment przedturniejowych zawodów lekkoatletycznych pracowników ZPS. W pchnięciu kulą startuje M. Wolarz.

Foto: St. Cieślak

TEGOROCZNY VI Turniej Najlepszych, sztandarowa impreza sportowa organizowana z okazji XXV-lecia naszej redakcji spotkała się w tym roku z wielkim zainteresowaniem. W żadnym z dotychczasowych pięciu turniejów nie startowało tylu uczestników, ilu zgłosiło się do udziału w tegorocznych zawodach.

Do Zarządu Miejskiego TKKF wciąż jeszcze napływają nowe zgłoszenia. Ostatnio potwierdzili udział pracownicy: Zakładu Importowo-Eksportowego, Klubu ZNP z Polic i NPBP. Tak więc na listach startowych tej gigantycznej imprezy figuruje 55 przedsiębiorstw i instytucji. Do sportowych zmagań stanie 2098 zawodniczek i zawodników. (ja-gr)

W Szczecinie na ul. Bazarowej

Sportowy kombinat dla młodzieży SP-6 i 56

NIEWIELE JEST w naszym mieście szkół dysponujących urządzeniami sportowymi z prawdziwego zdarzenia. Na palcach jednej ręki można policzyć placówki oświatowe mające własne baseny pływackie czy boiska asfaltowe.

Z zadowoleniem przychodzi nam więc odnotować fakt, że w niedługim już czasie szczecińskie szkolnictwo wzbogaci się o sportowy kombinat z prawdziwego zdarzenia. Będzie nim kompleks urządzeń sportowych przy szkołach podstawowych nr 6 i 56, mieszczących się przy ul. Bazarowej. Powstanie tu pełnowymiarowa sala gimnastyczna, z szatniami i sanitariatami. Powstaną też gabinety lekarskie. Szkoły otrzymają również basen pływacki o wymiarach 8×12 m, oraz asfaltowe boiska sportowe do gier zespołowych. Wykonane zostaną także wszelkie urządzenia do konkurencji lekkoatletycznych. Do chwili obecnej część prac została już zrobiona. Całkowite ich zakończenie przewidziane jest na trzeci kwartał 1971 roku. Aktualne tempo prac, pozwala sądzić, że budowlani dotrzymają terminu.

OD nowego roku szkolnego w SP-6 utworzona została klasa sportowa z działalnością ukierunkowaną na pływanie. Zgrupowano w niej uczniów ubiegłorocznych klas pierwszych z kilku szkół. Zajęcia odbywają się obecnie na pływalni WDS. W SP-56 działa natomiast klasa lekkoatletyczna. Z chwilą przekazania do użytku, budowanych obecnie urządzeń sportowych, w obu szkołach powstaną również inne klasy o charakterze sportowym. Kombinat przy ul. Bazarowej stanie się więc w przyszłości „kuźnią" młodych talentów. Obecnie jednak młodzież obu nowo wybudowanych szkół nie ma gdzie odbywać lekcji wychowania fizycznego. (ja-gr)

Sałatka brydżowa po szczecińsku

W SPOTKANIACH drużynowych o mistrzostwo Ligi Okręgowej uzyskano następujące rezultaty: Bratniak I — Wiskord 8:0, Bratniak II — Błotka II 5:3, Czarni — Zieloni 8:0, Błękitni — Błotka I 0:8, Delfin — Neptun 2:5. W tabeli rozgrywek prowadzi ROBOTNIK Szczecin 104 pkt przed BLOTKĄ Goleniów 91 pkt i NEPTUNEM Szczecin 90 pkt.

W PIERWSZYM TURNIEJU długofalowym we wrześniu startowały 32 pary. Zwyciężyli A. GÓRSKI — W. MATUSZEWSKI (Doker) 594 pkt.

W OKRĘGOWYM turnieju teamów, wśród 11 startujących drużyn najlepszymi okazali się BUDOWLANI (Majewski — Stypuła, Piasecki — Szarek) 69 pkt, przed Robotnikiem (Banasiński — Ławicki, Boreysza — Prawdzic) 66 pkt.

ZARZĄD OKRĘGOWY PZBS informuje że od 8 września turnieje par długofalowe odbywać się będą w sali Klubu „POCZTYLION" o godz. 17. Natomiast w najbliższy piątek (11 bm.) w Domu Rybaka zostanie rozegrane kolejne kryterium kadry okręgowej „B", w którym udział wziąć mogą wszyscy członkowie PZBS bez względu na uprawnienia klasyfikacyjne.

ZBLIŻA SIĘ najważniejsza dla działaczy brydżowych i najbardziej atrakcyjna dla zawodników impreza, jaką jest ogólnopolski turniej par „BURSZTYNOWY". Jest to jedyna w naszym okręgu impreza o charakterze ogólnopolskim, w której udział może wziąć każdy brydżysta, bez względu na przynależność do PZBS. Turniej zostanie rozegrany 20 września br. w Domu Kultury Budowlanych (ul. Boh. Warszawy 34).

Zgłoszenia do turnieju przyjmuje Zarząd Okręgowy PZBS (ul. Tkacka 55/34). Bliższe informacje uzyskać można w sekretariacie ZO PZBS (tel. 462-34).

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 18.50, 20, 23, 24.
15.05 Błękitna sztafeta. 15.45 „Przygody Tomka Sawyera". 16.05 „Bagatele Ludwika van Beethovena". 16.30 Piosenka i uśmiech. 17 Reporter przy tym był. 18.05 Mój program na antenie. 18.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.25 Rendez-vous z melodiami Paryża. 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 21.20 Teatr PR: „Uśmiech Czechowa". 22 Parafrazy znanych melodii. 22.20 Spotkanie z operą. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.40 Melodie taneczne.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.
14.45 Muzyka ludowa. 15 Z twórczości mistrzów baroku. 16.05 Radioreklama. 16.25 Morskie problemy świata. 16.32 „Szafa gra". 17 PAW. 17.15 Felieton. 17.25 Muzyka dla ciebie. 17.50 Historie w dur i w moll. 18.20 „Widnokrąg". 19.15 Mikrorecital — Lili Ivanowa. 19.30 Spotkanie z programem III. 21.16 Z nagrań solistów. 21.32 Reportaż literacki. 21.32 Muzyczne migawki filmowe. 22.30 „Z wokandy". 22.45 Nowości literatury światowej. 23.05 „Polonica beethovenowskie". 0.05—3 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

15 Mity greckie. 15.10 Rymy i rytmy. 15.30 Przeboje ekranu. 15.45 Muzyka a la carte. 16.05 Od zachodu do wschodu słońca. 16.25 Sylwetki wielkich bluesmanów. 16.45 Podróże E. Osmańczyka. 17.05 „Quodlibet". 17.30 „Wichrowe wzgórza". 17.40 Jazz. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Oda do wód. 18.25 Blues wczoraj i dziś. 18.45 Interpretacje z pierwszej ręki. 19 „Naokoło świata". 19.15 Dla ciebie, dla mnie, dla was. 19.35 Magazyn lingwistyczny. 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Łuk Triumfalny". 22.45 Kwadrans piosenek sugestywnych. 23 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Muzyka nocą.

WTOREK
8 WRZEŚNIA

DZIŚ: Marii
JUTRO: Piotra

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 19 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

RADA DNIA

Po okresie suszy, w podszczecińskich lasach, pojawiły się znów grzyby. Zachęcamy do zbierania — ale tylko tych, którzy dobrze znają się na gatunkach grzybów!

TEATRY

POLSKI – „Jadzia wdowa", g. 19.30. MUZYCZNY – „Inez" g. 19; CYRK „GDAŃSK" – al. Wyzwolenia – g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Spojrzenie na wrzesień" g. 10, 12, 14, 16, 18 – pol. od lat 14; „Romeo i Julia" g. 20 – ang.-wł. od lat 16 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) „Ruchomy cel" g. 13.30, 16, 18.30, 21 – USA – od lat 16 – panoram.; środa: „Krajobraz po bitwie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – pol. od lat 18; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Ostatni termin" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – USA – od lat 16 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Na tropie Sokoła" g. 9; „Ostatnie wakacje" g. 16, 18.30, 21 – radz. od lat 14 – panoram. (wtorek i środa); POLONIA (tel. 218-34) „Ostatni watażka" g. 10.30, 13 – bułg. od lat 14 – panoram.; „Powrót rewolwerowca" g. 15.30, 18, 20.30 – USA – od lat 14 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) „Roztargniony tatuś" g. 10; „Szatan z VII klasy" g. 11, 13, 15 – pol. od lat 10; Zestaw filmów „Czołówka" g. 17; „Czerwone i złote" g. 18, 20 – pol. od lat 14; „Człowiek z Hongkongu" g. 22 – fr. (wtorek i środa); PROMIEŃ – „Pojedynek w słońcu" g. 16, 18.30, 21 – USA – do lat 16; MARS – „Nie drażnić cioci Leontyny" g. 18, 20 – fr. od lat 16; FALA – „Hombre" g. 15, 17.20, 19.40 – USA – od lat 14 – panoram.; ECHO (Krzekowo) „Angelika i sułtan" g. 18, 20 — fr. od lat 16 – panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Zawodowcy" g. 16, 18.15, 20.30 – USA – od lat 14 – panoram. MEWA (Żelechowo) „Kobieta jest kobietą" g. 18 – fr. od lat 18 – panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Zabawa w masakrę" g. 18, 20 – fr. od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Wzgórze" g. 17, 19.15 – ang. od lat 18; BAJKA (Police) „Winnetou wśród sępów" g. 17, 19 – jug.-NRF – od lat 11 – panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Dlaczego kłamały" g. 19 – fr. od lat 16; ZATOKA (Nowe Warpno) „Gentleman z Cocody" g. 18 – fr.-wł. od lat 14 – panoram.; OGRODOWE – „Imiona miłości" g. 19.30 – fr. od lat 18; DERBY – „Winnetou" g. 19.30 – jug.-NRF – od lat 11 – panoram.; DAR (Stargard) „Rozbójnicy" g. 16, 18, 20 – wł. od lat 14; PANORAMA (Stargard) „Każdemu swoje" wł. od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Jesteś już mężczyzną" g. 18, 20 – USA – od lat 18; GRYF (Gryfino) „Sanjuro Samuraj" jap. panoram. od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Planeta małp" USA od lat 14 – panoram.
REPERTUAR KIN – na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON – Woj. Pol. 36 – „Bombaj" g. 11–20.

KLUBY

TPPR – Woj. Pol. 66 – film „Hrabina Cosel" g. 17.30, 20 – pol. od lat 14; SPÓŁDZIELCÓW – Woj. Pol. 20 – DKF „Moja siostra – moja miłość" g. 19; PAPIERNI – Stołczyńska 134 – prelekcja „Problemy sytuacji międzynarodowej" g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne. WAŁY CHROBREGO 3 – Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morska; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945–1970; Dawna kultura ludowa Pomorza Zachodniego; 800-lecie pieniądza zachodniopomorskiego; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; Węgierska sztuka współczesna g. 11–17.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"; REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6 ◆ Telefon centrali: 430-21 ◆ Sekretariat red. naczelnego: 457-41 ◆ Dział łączności z Czytelnikami: 450-21

Druk: Szcz. Zakł. Graf. N—4

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCEJ – Wojciecha 7; WEWN. — Golęcino; CHIR. — Golęcino: POŁOŻNICTWO — Pomorzany; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA – Jedn. Narodowej 12 – g. 19–7; OGÓLNA – Jedn. Narodowej 12 – całą dobę; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20–8; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: Henryka Pobożnego 14 – g. 8–17; M. Buczka 40/42 – g. 8–17 i od g. 19–7; Wincentego Pola 6 – g. 8–16.30; Nad Odrą 14 – g. 8–18; Kapitańska 3 – 8–15; Woj. Pol. 101 – g. 8–17; Bat. Chłopskich 86 – g. 14–16.

APTEKI

NR 46 (odtrutki i tlen) – Wielka 17 – tel. 372-75; NR 8 – al. Wyzwolenia 107 – tel. 210-12; NR 48 – Lelewela 1 – tel. 726-24.

TELEWIZJA

DZIEŃ BUŁGARSKI W TVP

16.40 Dziennik TV. 16.50 Film „W warneńskiej stoczni". 17.10 TV Ekran Młodych. 18.40 „Nowy krajobraz". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Przemówienie ambasadora LRB – N. Czernewa. 20.10 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Bułgarskiej Armii Ludowej. 21 Film bułg. „Biały pokój". 22.20 Dziennik TV. 22.35 Film „Z melodią przez Sofię".

ŚRODA

10.55 Dla kl. VII – fizyka. 11.30 Polski film TV „Kolumbowie". 12.25 Film. 12.45 „Wybieramy zawód" 14.25 i 15 Politechnika TV. 16.4 Dziennik TV. 16.50 Dla młodych widzów „Planeta Ziemia". 17.15 Kronika szczecińska. 17.30 Magazyn ITP. 17.45 „Droga urzędowa". 18.15 Film „Koncert artystów meksykańskich". 18.40 Dialogi historyczne. 19.20 Dobranoc – „Borek i jego przyjaciele". 19.30 Dziennik TV. 20 Przemówienie ambasadora KRL-D. 20.15 Polski film TV „Kolumbowie" – cz. I 21.10 „Światowid". 21.40 PKF. 21.50 „Wymiar jazzu". 22.15 Dziennik TV. 22.35 i 23.10 Politechnika TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

NAUKA

NIEMIECKIEGO nauczę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9379.

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Lenartowicza 23/9. 9391-G

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Zgłoszenia: ul. Odzieżowa 17b/9 od godz. 16. 9403-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu, ul. Obr. Stalingradu 4/7. 9414-G

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi od dwóch lat we własnym domu do godziny 16, ul. Boh. Warszawy 107/5. 9400-G

MISTRZ elektryk poszukuje pracy na pół etatu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9395.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ domek własnościowy w Szczecinie-Zdrojach lub Dąbiu, blisko trasy przelotowej. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9396.

SPRZEDAM willę komfortową, 2-rodzinną, nową, wyłączoną wraz z zabudowaniami przemysłowymi, zarybionym stawkiem, 0.75 ha lasu, 1 ha ziemi ornej. Po kupnie wolna. Leokadia Zalewska, Oborniki, k/Poznania, tel. 82. 9409-G

MATRYMONIALNE

KAWALER pozna panią do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9402.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 9016-G

TELEWIZYJNE Pogotowie ZURiT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96 czynne od godz. 8–20, 3-miesięczna gwarancja! 864-K

KUPNO

SAMOCHÓD „Zim" kupię, ul. Krzywoustego 22/7. 9411-G

LEŻANKĘ jednoosobową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9412.

KANAPOTAPCZAN kupię, tel. 341-62. 9424-G

SPRZEDAŻ

„MOSKWICZA" 407 sprzedam. Santocka 1/8. 9418-G

SAMOCHÓD m-ki „Wartburg" 312 sprzedam, tel. 226-87. 9381-G

SHL-175 czterobiegową okazyjnie sprzedam, ul. Sławomira 11/1. 9382-G

„WARSZAWĘ" M-20, silnik po kapitalnym remoncie (nowy blok cylindrów) sprzedam. Okrzei 1/2. 9390-G

MAGNETOFON samochodowy m-ki „Grundig" sprzedam. Tel. 270-12. 9393-G

NOWĄ maszynę do szycia „Łucznik" sprzedam. Wróblewskiego 24/1. 9401-G

„MERCEDESA" 190, rok prod. 1960, stan idealny sprzedam. Tel. 35-348 po godz. 16. 9410-G

PIEC c.o. sprzedam, tel. 709-62. 9413-G

2 SAMOCHODY m-ki „Warszawa" sprzedam. Mazurska 43/15. 9416-G

BIURKO (orzech) sprzedam. Poniatowskiego 11/4. 9420-G

„SYRENĘ" sprzedam, ul. Łokietka 4/11 od godziny 16–18. 9421-G

„OSę" 175 sprzedam, tel. 33-94. 9422-G

„AMERYKANKĘ" sprzedam, tel. 341-62. 9423-G

PIANINO, kanapotapczan, toaletkę, maszynę do szycia oraz stoliki sprzedam, tel. 273-13. 9431-G

NOWĄ szczyszczarkę do obuwia, wieloczynnościową sprzedam. Potulicka 53E/12 od godz. 15. 9432-G

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z wygodami i niekrępującym wejściem, tel. 389-13 do 15. 9371-G

SAMOTNA pani poszukuje pokoju na okres 2 lat. Tel. 202-34 godz. 8–14. 9354-G

PRZYDZIAŁ mieszkania spółdzielczego M-2 w Lodzi w I kwartale 1971 zamienię na podobne mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Sochacka, ul. Studzienna 21 m. 6 po godz. 15. 9358-G

NAUCZYCIELKA poszukuje od 1 października 1970 r. pokoju umeblowanego, najchętniej w śródmieściu lub Pogodnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9363.

ODNAJMĘ lokal na warsztat niehałaśliwy. Tel. 748-55. 9365-G

ZGUBY

30. VIII. 70 R. w taksówce na trasie Gocław – Dworzec Gł. około godz. 23.30 pozostawiono aktówkę z dokumentami na nazwisko Stanisława Zakrzewska. Proszę o zwrot: Marian Zakrzewski, Głogów, ul. Obrońców Pokoju 31/33 woj. Zielona Góra. 9415-G

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI CIEPLNEJ

w Szczecinie

PRZEPROWADZI

szkolenie palaczy c. o.

z zakresu bhp i eksploatacji urządzeń kotłowych w następujących terminach:

15 września br. — Rejonu I
16 września br. — Rejonu II
17 września br. — Rejonu III

Szkolenie odbędzie się w godzinach od 8 do 13 w świetlicy przy ul. Długosza nr 17.
Obecność na szkoleniu obowiązkowa.
3134-K

3 września 1970 roku zmarł długoletni prezes Okręgowego Związku Szermierczego w Szczecinie, zasłużony działacz sportu szermierczego

Michał Lehman

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE Zmarłego

składa

Zarząd Okręgowego Związku Szermierczego w Szczecinie.

31 sierpnia 1970 roku zmarł tragicznie

Radosław Karczewski

długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych w Szczecinie

Wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE i RODZINIE Zmarłego

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, oraz pracownicy PRCiP.

Jadwidze i Stanisławowi PALKOM

wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI

składa

Grono Pedagogiczne, Administracja i Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 41 w Szczecinie.

Chcesz oszczędzić czas i zbędną pracę?

KUP odkurzacz elektryczny

na dogodnych warunkach sprzedaży ratalnej.

DO NABYCIA W SKLEPACH BRANŻOWYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA.
2998-K

STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK W POLSCE ODDZIAŁ W SZCZECINIE

ogłasza zapisy na kursy:

— PISANIA NA MASZYNIE
— STENOGRAFII I STENOTYPII
— SEKRETARIACKIE

Informacji udziela i zapisy przyjmuje

Biuro WDK w Szczecinie, ul. Obrońców Stalingradu 17 (wejście z bramy). Codziennie w godz. 10—15, w soboty godz. 10—13, oraz ośrodki kursowe przy następujących szkołach:

Zasadniczej Szkole Zawodowej w Szczecinie, ul. Rew. Październikowej 17
Technikum Handlowym w Szczecinie, ul. Sowińskiego 1
Technikum Ekonomicznym w Stargardzie, pl. Majdanek 13
Technikum Handlowym w Świnoujściu, ul. Niedziałkowskiego 2
Technikum Ekonomicznym w Dębnie, ul. Zachodnia 1
Zasadniczej Szkole Zawodowej w Choszcznie, ul. Kopernika 1
Zasadniczej Szkole Zawodowej w Kamieniu Pomorskim, ul. Niepodległości 7
Szkole Podstawowej w Nowogardzie.

Dla kandydatów z miasteczek i wsi, oraz osób zatrudnionych w systemie wielozmianowym organizowane są kursy zaoczne.
3132-K

CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU PRZEMYSŁU PRYWATNEGO SP. Z.O.O. W WARSZAWIE
Oddział w Szczecinie
ul. Dąbrowskiego 15

zaprasza uprzejmie

do pawilonów nr 42 i 43 na XXVI TARGI KRAJOWE „JESIEŃ 70" w Poznaniu

w dniach od 13 do 20 września br.

oferując artykuły branży:

CHEMICZNEJ
KOSMETYCZNEJ
ELEKTROTECHNICZNEJ
METALOWEJ
MINERALNO-BUDOWLANEJ
RÓŻNEJ

Centrala pośredniczy w dostawach artykułów rynkowych — o wysokiej jakości i estetycznym wyglądzie zewnętrznym — przedsiębiorstwom handlu uspołecznionego, oraz odbiorcom prywatnym.
3131-K

PAŃSTWOWE OGNISKO BALETOWE w Szczecinie
ul. Henryka Pobożnego nr 3

zawiadamia, że

ZAPISY

na rok szkolny 1970/71

przyjmuje sekretariat Ogniska do 15 września br. w godz. od 16 do 18.

Równocześnie do organizowanych zespołów tanecznych Ognisko przyjmie chłopców w wieku od 10 do 18 lat. 3133-K

Biuro Ogłoszeń — tel. 428-62

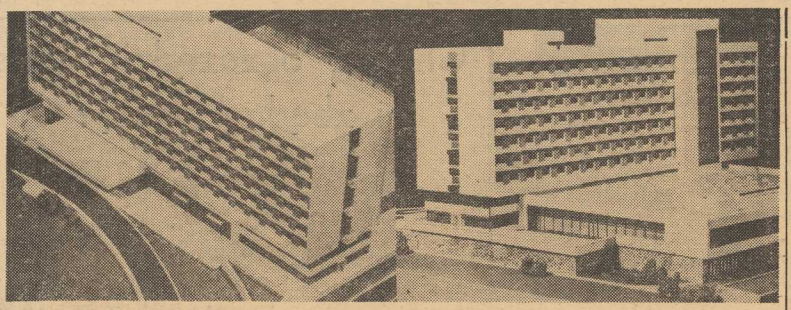

Spada zainteresowanie „zielonymi liniami"

JAK PRZED LATY, tak i w tym roku MPK uruchomiło w czerwcu, lipcu i sierpniu dodatkowe, niedzielne linie autobusowe (tzw. „zielone linie") do większych podmiejskich kąpielisk oraz nad jez. Miedwie. Ciekawi, ile też szczecinian skorzystało z dodatkowych autobusów, poprosiliśmy przedstawiciela dyrekcji MPK o dokonanie małego bilansu.

I oto okazuje się, że w ciągu całego lata na plaże w Dziewokliczu i Dąbiu (oraz z powrotem) autobusy „zielonych linii" przewiozły zaledwie **4 217 osób**, a nad Miedwie **1 347 osób**. Co ciekawsze, owe 4 217 pasażerów to wyłącznie plon czerwca, natomiast w lipcu i sierpniu na Dziewoklicz i nad Dąbie nie pojechał, z powodu braku pasażerów, ani jeden dodatkowy autobus. Podobnie skromny ruch panował na „zielonych liniach" w roku ubiegłym, kiedy to skorzystało z nich łącznie 5 237 pasażerów. W latach poprzednich tego typu komunikacja cieszyła się większym powodzeniem.

Spadek zainteresowania „zielonymi liniami" świadczyć może bądź o poprawieniu się normalnej komunikacji miejskiej na liniach obsługujących kąpieliska (zarówno bowiem na Dziewoklicz, jak i nad Dąbie kursują również każdej niedzieli zwykłe MPK-owskie autobusy), bądź o... zmniejszeniu się wśród szecinian zainteresowania pod miejskimi plażami.

Wielkim powodzeniem cieszyła się natomiast w niedzielę 23 sierpnia komunikacja na trasie: pl. Żołnierza — lotnisko w Dąbiu. W ciągu jednego przedpołudnia przewieziono tego dnia w obie strony 22 612 osób.

(tawo)

KURIEREM PO MIEŚCIE

SILNY, PÓŁNOCNO-ZACHODNI WIATR...

...niesie zimno, żółci i obrywa liście. Po lecie zostało nam tylko wspomnienie. Złoty kobierzec, który zwolna pokrywa alejki i place, chociaż nie pozbawiony uroku, należy jednak sprzątać. Jak dotąd miejscy „sprzątacze" dość anemicz nie czynią swoje powinności. Czekają pewnie, aż śnieg przy kryje opadające liście.

NIEFORTUNNY PRZYSTANEK...

...tramwajowy na ul. Jagiellońskiej przy dojeździe do skrzyżowania z al. Piastów należy cofnąć o kilkanaście metrów lub przenieść za skrzyżowania. Przystanek ów znajduje się obecnie pod rusztowaniem remontowanego budynku, a zagrodzony w tym miejscu chodnik ma szerokość ok. 1 metra. Dziwne, że w tych warunkach pasażerowie czekający na tramwaj nie zostali jeszcze ochlapani wapnem, lub potraktowani spadającą z góry cegłą.

NIEFRASOBLIWI PRZECHODNIE...

..ponownie niszczą ogrodzenie lotniska Aeroklubu. Pisaliśmy o tym zresztą przed kilkoma miesiącami. Przed świętem lotnictwa naprawiono ogrodzenie i chociaż od tego wydarzenia nie minęły jeszcze cztery tygodnie, a już w siatce (naprzeciwko campingu PTTK) wyrwano sporą dziurę. Najprawdopodobniej zrobili to bywalcy bufetu, aby skrócić sobie drogę do Zdrojów.

(dym)

◆ 450 miejsc ◆ wysoki standard ◆ nowoczesne zaplecze

Nareszcie „prawdziwy" hotel dla Szczecina

SZCZECIN MA JEDEN Z NAJGORSZYCH wskaźników miejsc hotelowych na tysiąc mieszkańców. Nie mieliśmy także do tej pory szczęścia do inwestycji hotelowych. Przykładem tego może być „Arkona". Ranga turystyczna miasta, wzrost ruchu tranzytowego i turystycznego z krajów skandynawskich zmusza do szybkiej realizacji inwestycji hotelowych.

„MIASTOPROJEKT"—SZCZECIN opracował już kompletną dokumentację techniczno-robocą **nowoczesnego obiektu hotelowego dla Zarządu Inwestycji Hoteli „Orbis" w Poznaniu.** Jak się dowiadujemy początek budowy zaplanowany został na 1971 rok. Generalnym wykonawcą będzie Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1. Hotel o 9 kondygnacjach zostanie zlokalizowany na terenie przyszłego centrum Szczecina, pomiędzy obecnymi uliczkami: Radomira i Borysza.

PROJEKT został opracowany w pracowni mgr inż. arch. **Józefa Bogdalskiego**, a głównymi twórcami tego okazałego obiektu są mgr inż. arch. **Tadeusz Ostrowski**, mgr inż. **Andrzej Zimnicki** oraz inż. **Jerzy Garczyński.**

JAKI więc będzie ten nowy hotel „Orbisu"? Kubatura tej bryły architektonicznej przekroczy 54 tys. metrów sześciennych, zaś powierzchnia użytkowa 14 tys. metrów kwadratowych. Koszt inwestycji wyniesie 100 mln zł. Dwie pierwsze, dolne kondygnacje rozbudowane zostaną poza główny człon właściwego hotelu. Będą tu mieścić się wszystkie pomieszczenia usługowe i całe zaplecze. Sala restauracyjna pomieści jednorazowo 220 osób, kawiarnia 100 osób, bar nocny około 80 osób. Będą także sale: konferencyjna i bankietowa, klubświetlica oraz cocktail-bar.

HOTEL będzie dysponował własną wytwórnią ciast, lodów, napojów gazowanych itp. Nowością będzie zastosowanie w tej części hotelu klimatyzacji zautomatyzowanej, opracowanej przez polskich projektantów z biura „Meramont" w Poznaniu. Godzi się także wspomnieć, że tzw stolarka i ślusarka będzie wykonana z aluminium.

7 dalszych kondygnacji przeznaczonych jest na zasadniczy hotel. Będzie w nim 450 miejsc w 205 2-osobowych pokojach, 14 — 1-osobowych i w 6 apartamentach. Ta część mieszkalna będzie miała wysoki standard wykończeniowy odpowiadający wymogom światowego hotelarstwa. Złoży się na to pełne, nowoczesne wyposażenie meblowe, wygodne łazienki, meblowe drzwi itp. Na każdym piętrze będzie także serwis-kelnerski, pozwalający obsługiwać gości w posiłki bez schodzenia do restauracji czy kawiarni. Projekt wszystkich wnętrz hotelowych opracowuje zespół szczeciński z Pracowni Sztuk Plastycznych.

Ten potrzebny i okazały obiekt hotelowy będzie służył przede wszystkim turystom zagranicznym. Zanim oglądać będziemy go w całej okazałości, tak jak wygląda na naszych zdjęciach, musimy poczekać jeszcze ponad 4 lata. Niestety tyle trwa cykl budowy takiego obiektu.

(z)

Foto: M. ZDZIARSKI

Będzie można kupić homary

PO kałamarnicy i krewetkach szczeciński PPDiUR „Gryf" wespół z Centralą Rybną oferują nam luksus nie byle jaki, homary. Jutro ukażą się one w trzech sklepach CR: przy ul. Boh. Getta, al. Wyzwolenia i przy pl. Kilińskiego. W sprzedaży będą szyjki homarów w cenie 120 zł kg i odnóża po 110 zł. Ceny wysokie, ale na przystawkę wystarczy przecież niewielka ilość homara.

Miś na hulajnodze

PRAWDZIWYM ulubieńcem szczecińskiej publiczności, odwiedzającej cyrk „GDAŃSK", został niedźwiadek „Miś", którego opiekunem i treserem jest Jerzy KULIK. Rezolutny czworonogi artysta jeździ z brawurą na hulajnodze i prezentuje nadto wiele przedziwnych sztuczek akrobatycznych.

Najwięcej podobają się scenki, kiedy to brunatny miś wyprasza od swego opiekuna kawałeczki kostkowego cukru. Zabawa jest znakomita: publiczność, treser i — niedźwiadek są usatysfakcjonowani!

(a)

Foto: Stefan Cieślak

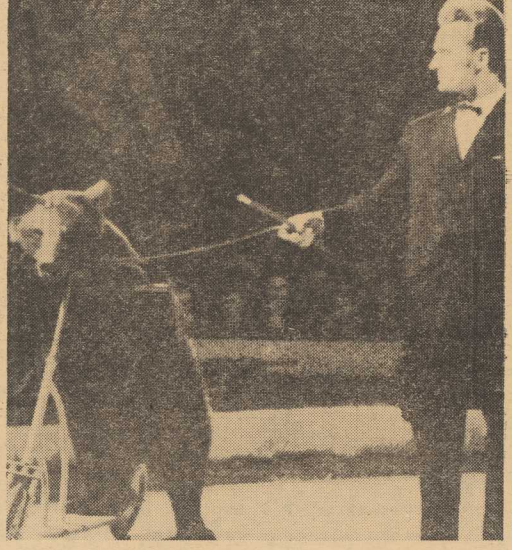

Notatnik szczeciński

◆ OŚRODEK Usług Pedagogicznych Zarządu Okręgu ZNP w Szczecinie zawiadamia, że zajęcia w I i II Studium Języków Obcych rozpoczynają się 13 września o godz. 9. Bliższych informacji udzielają i zapisy przyjmują: I Studium Języków Obcych — al. Piastów 7 (tel. 372-02), i II Studium Języków Obcych — ul. Wielkopolska 15 (tel. 254-71).

• • •

◆ NAUKA języków obcych w Klubie „Słowianin" (ul. Korzeniowskiego 2) rozpoczyna się w następujących terminach: język angielski — wtorek (15 bm.) o godz. 17 (I grupa) i o 18.45 (II grupa), język niemiecki — środa (16 bm.) o godz. 17 (I grupa) i o godz. 18.45 (II grupa).

• • •

◆ ZW TPPR organizuje kursy języka rosyjskiego I, II i III stopnia dla dorosłych oraz kursy języka rosyjskiego przygotowujące kandydatów na wyższe uczenie. Zgłoszenia przyjmuje gabinet metodyczny j. rosyjskiego ZW TPPR (al. Wojska Polskiego 66) w godz. 8–15, tel. 438-83.

• • •

◆ KLUB „TRYGŁAW" 9 września wznawia swoją działalność. Przypominamy, że Klub prowadzi działalność otwartą. Prowadzona jest telefoniczna rezerwacja biletów na wieczorki taneczne i zaproszenia na inne imprezy klubowe (nr telefonu 282-32). Podobnie jak w ubiegłym sezonie Klub będzie czynny codziennie z wyjątkiem piątków.

• • •

...DYREKCJI oraz Radzie Zakładowej Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych serdeczne podziękowanie za zorganizowanie miłej wycieczki do miejscowości nadmorskich składają renciści.

Transakcję przeprowadzono w „Kaskadzie"

Naiwnych nie sieją...

TRANSAKCJĘ przeprowadzono w „Kaskadzie". Poprzedziły ją wstępne rozmowy sondażowe pomiędzy „finansistą" Jerzym K.*) a pośrednikami: Ryszardem PILARSKIM — cynksiarskie pseudo „Artur" i Jackiem KLUCZKOWSKIM. Ku obopólnemu (do czasu) zadowoleniu: Jerzy K. cieszył się, że „niepewne" krajowe bilety z podpisem prezesa Narodowego Banku Polskiego wymieni na „betonową" walutę Made in Zachód, cynksiarze — ponieważ udało się poderwać „nadziamego" naiwniaka...

16 lutego wieczorem, Jerzy K. w towarzystwie obu pośredników, którzy zgodzili się pomóc mu w wymianie waluty, przybywa, jako się rzekło, do „Kaskady". Przy jednym ze stolików, zastawionym wytworną zagrychą i butelką wielogwiazdkowego koniaku, siedzi dwóch młodych mężczyzn. Cynksiarz pełniący rolę tłumacza, przedstawi... „jeleniowi" obcokrajowców. Ci bełkoczą coś pod nosem, co Jerzy K odbiera jako „heldujudu". Dalej konwersacja toczy się już po angielsku — Jerzy K. nie bierze w niej wszakże udziału, jako że języki obce nigdy nie były jego najsilniejszą stroną. Rozumie jednak słowo „mony"; Szwedzi chcą się upewnić czy dysponuje on stosowną sumą pieniędzy.

Jerzy K. wyciąga plik pięćsetek i setek. Jest tego sporo — prawie 14 tysięcy.

Wymiana odbywa się dyskretnie, pod stolikiem, aby nie razić niczyich oczu. Do kieszeni „finansisty" trafia studolarówka, 250 francuskich nowych franków, 10 funtów angielskich. Szwedzi chowają 13 900 złotych, zamawiają kolejną flachę; transakcję trzeba oblać.

Jerzy K. dziękuje jednak za poczęstunek. Spieszy do domu, by w uprzednio przygotowanej skrytce złożyć swój skarb. Przedtem jednak trzeba się nim jeszcze raz nacieszyć...

W tej chwili Jerzy K. czuje, że dzieje się z nim coś niedobrego. Na czoło wyciąpuje pot, zasycha w gardle; studolarówka nosi ślady, nieudolnego zresztą, podrabiania! Tak, teraz widać wyraźnie: wyskrobane słowo „two" (dwa), w tym miejscu namalowana ręcznie liczba 100! Oględziny banknotów francuskich i angielskich przynoszą dalsze odkrycia: funty okazują się szylingami, a nowe franki francuskie — starymi, sprzed wymiany; wartość nominalna — 50!

Jerzy K. drżącymi rękoma narzuca jesionkę. Pędzi taksówką do „Kaskady". Po Szwedach i pośrednikach — ani śladu. Nie zważając na wybijający nocną taryfę licznik, amator zagranicznych środków płatniczych odwiedza po kolei szereg knajp. Szczęście (w nieszczęściu) dopisuje mu w „Palomie"; jeden ze Szwedów popija najspokojniej przy bufecie „Jeleń" dopada cudzoziemca. „Odczep się, frajerze, pierwszy raz cię widzę!" woła najczystszą polszczyzną rzekomy Szwed.

Robi się zbiegowisko. Ktoś wzywa milicję. „Szweda" i „jelenia" prowadzą do radiowozu...

• • •

EPILOG „TRANSAKCJI" rozegrał się ubiegłej soboty przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie. Na ławie oskarżonych zasiedli obaj „cudzoziemcy", znani szczecińscy cynksiarze: Marian SZPETMAŃSKI i Stefan BREJLAK — ps. „Elegancki" oraz pośrednicy: Ryszard Pilarski i Jacek Kluczkowski. Dwaj pierwsi odpowiadali za puszczenie w obieg fałszywego banknotu studolarowego i oszustwo, dwaj drudzy — za pomoc w tych przestępstwach. Marian Szpetmański otrzymał 2 lata i 6 miesięcy, a Stefan Brejlak — 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto obu ukarano grzywną w wysokości po 5 tysięcy złotych. Ryszardowi Pilarskiemu sąd wymierzył karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę 3 tys. zł, a Jackowi Kluczkowskiemu — 2 lata i 2 tys. zł grzywny. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

A Jerzy K.? No cóż — stracił wprawdzie 14 tys. złotych, ale zyskał wiele życiowego doświadczenia. Wątpliwe, czy kiedyś przyjdzie mu znowu ochota na podobną transakcję. Tylko... ilu jeszcze takich jak on naiwniaków da się wykiwać obrotnym szczecińskim cynksiarzom?!

(ap)

*) Inicjały ofiary własnej naiwności — zmienione.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 20, u zbiegu ulic Goleniowskiej i Zdrowej (Dąbie), motocyklista, Lech K., potrącił 47-letniego Tadeusza P., który będąc najprawdopodobniej pod wpływem alkoholu, niespodziewanie wiargnął na jezdnię. Pieszy doznał poważnych obrażeń twarzy, m. in. złamania nosa i wstrząśnienia mózgu. W kraksie odniosła również obrażenia, wymagające kuracji szpitalnej, pasażerka motocyklisty, 20-letnia Bogusława K., która spadła z siodełka na jezdnię.

Oprócz wyżej opisanego, szczecińska milicja drogowa odnotowała jeszcze pięć innych wypadków. Winnych nieostrożnej jazdy kierowców ukarano mandatami bądź sporządzono wnioski do kolegiów Karno-Administracyjnych.

29-LETNI Włodzimierz S., pokonując „tor przeszkód" — czyli nowo budowane torowisko tramwajowe przy Bramie Portowej, upadł i złamał nogę. Rannego skierowano do szpitala.

PATROLE milicji zatrzymały wczoraj 33-letniego Kazimierza S. zam. przy ul. Małkowskiego i 24-letniego Mariana L., mieszkańca Osin, pow. Busko-Zdrój, za pobicie po pijanemu na ulicy kobiety. Obaj chuligani oczekują na rozprawę sądową, w trybie przyspieszonym. Za podobny wyczyn stanie przed sądem również 24-letni mieszkaniec ul. Dubois, Bogdan C.

(ap)